

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Wczoraj, o godz. 7-ej m. 3 wieczorem, kolejną petersburską raczył przybyć do Warszawy Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz. Na stacji kolei Wielki Książę obiadował, a o godz. 10-ej raczył przejechać na stację Praga Nadwiślańska i odjechać koleją nadwiślańską.
(Warsz. Dniwn.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:
archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;
św. Trójcy (po-trzyniarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie pierwsza nowenna z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 28-ym b. m.

— Jutro odbywać się będą 40-godzinne nabożeństwa w następujących kościołach: św. Antoniego (po-reformackim) ku uczczeniu pamiątki odebrania pięciu blizn św. Franciszka, oraz św. Anny (po-bernardyńskim) ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji. Pierwsza msza św. rozpoczynać się będzie w obydwóch kościołach o godz. 5-ej zrana, następnie wotywa o 10-ej, suma o 11-ej, nieszpory zaś o 4-ej po południu. N. Sakrament odślaniany będzie o godz. 5-ej rano, a zaslaniany o 6-ej wieczorem.

— Pojutrze odprawione będą solenne wotywy w następujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;
św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa

czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj po południu nastąpiło spotkanie się cesarzów: Franciszka Józefa i Wilhelma na ziemi szląskiej w zamku Rohnstok. Cesarz austriacki wyjechał na Śląsk onegdaj o godzinie 6 wieczorem wprost z pola manewrów węgierskich pod Szekelyhid i Monospetri.

Oto co donoszą z Wrocławia o przyjeździe tamże cesarza Franciszka Józefa: Nad dworcem powiewała chorągiew austriacka obok niemieckiej. Powoli zbierały się najwyższe władze wojskowe i cywilne. Zwróciła naturalnie przedewszystkiem uwagę na siebie wyniosła, oryginalna postać sędziwego marszałka Moltkego, który krokiem niezmiernie krępkim i energicznym przechadzał się po peronie obok adiutanta swojego, majora Moltkego. Ubrany był w uniform swego austriackiego pułku. Obok niego grupowali się: książę biskup wrocławski dr. Kopp, prezydent naczelny Śląska v. Seydewitz, komendant miasta jen. Grote i inni dostojnicy.

Punktualnie o godzinie 1-ej z południa wjechał pociąg cesarski, liczący 18 osi, na dworzec. Cesarz w towarzystwie komendanta korpusu gwardji, jen. Meerscheidt Hüllesema i generała Wedella, towarzyszących mu do Bogumina w charakterze niemieckiej służby honorowej, wsiadł do zaprzęzonego czwórka otwartego ekwipażu. Po śniadaniu, spożytym w zamku o godzinie 3-ej z południa, wyruszył pociąg dworski w dalszą podróż do Rohnstok.

Ciężkie zranienie Mermeixa przez deputowanego Dumonteila położy może kres, przynajmniej chwilowy, dalszym odkryciom z po za kulis boulanżyzmu. Na razie materiału jest ciągle jeszcze nad miarę

i potrzebę. Duch etyki publicznej w coraz grubszą spowija się żalobę.

Z ostatniego rozdziału *Coullisses du Boulangisme* wynika przedewszystkiem, że w obozie rojalistów przed wyborem Carnota wszystko już było przygotowane do porwania w swe ręce władzy. Chodziło o organizację okresu przejściowego pomiędzy upadkiem władz republikańskich a uroczystym wjazdem króla Filipa VII-go do Paryża. Ten okres „bezkrolewia” wypełnić miał swoją osobą Monk francuzki, generał Boulanger.

Zdania wszakże w przedpokojach hrabiego Paryża co do roli, jaką wyznaczyć można i trzeba Boulangerowi, były podzielone. Podczas gdy ks. d'Uzès, Artur Majer i bar. Mackau przepierwiali gorąco za powierzeniem mu na ten czas dyktatury, inni przeznaczeni, jak Breteuil, de Mun i Martimprey, nie radzili ani na chwilę podsuwać tak wielkiego piedestału pod stopy ambitnego generała. Ostatecznie historia Francji potoczyła się innym torem, nie przyznając racji żadnej z obu stron, żarliwie się wówczas o nią kłócących.

Ks. d'Uzès nazwała niedawno w rozmowie z którymś z dziennikarzy dzisiejszego Boulanger „starym” i „tłustym”. Te przydomki uraziły widocznie srożej próżnego kokieta, aniżeli wszystkie zarzuty przedawnionej zasady i politycznej szacherki. Oto, co pisze o zacnej kobiecie, która go przez lat kilka trzymała na powierzchni życia politycznego Francji i nieomal karmiła:

„W owym *interview*, drukowanym w *XIX Siècle*, powiada ks. d'Uzès, że posiada list generała, w którym on przyznaje, iż służy monarchji. Dodaje wszakże, że listu tego nie ogłosi. Księżna przechowała zapewne listy z epoki, w której zdawała się słuchać raczej kobiecych, niż politycznych uczuć, niewątpliwie wszakże nie umiała ich wiernie spamiętać. Niechaj odczyta te listy raz jeszcze, a przekona się,

Rozumie się, że prócz tego zadowolenia nie miałem innych zamiarów. Chciałem dać innym przykład, że w pożyciu towarzyskim nie trzeba wyróżniać przywilejowanych od wydziedziczonych przypadkiem. Przeciwnie, tym ostatnim należy się nawet pewna indemnizacja za to, co utracili nie przez własne winy.

Takie były pobudki mego postępowania.

Na drugi dzień przyszedł do mnie kolega i zaraz na progu zawołał:

— *Salve Cesar!* Wczoraj wszystkich nas pobiłeś a wszystkie podbiłeś. Mamy i córki śpiewają hymny dla ciebie! Co to za człowiek dobrze wychowany! Jaki on szlachetny i delikatny! Biednej garbusce sprawił nielada biesiadę. Żaden młody człowiek koło niej tyle się nie nakręcił!... Cóżby to było, gdyby koło jakiej ładnej, posażnej i przyzwoitej zaczął się kręcić?

— Cóż ty nazywasz przyzwoitością! — krzyknąłem.

— Przyzwoitością?... nie, źle się wyraziłem. Chciałem powiedzieć: niewykłej.

— Tylko ludzie powszedni lubują się w powszedniości!

Kolega zamilkł — i więcej tego tematu nie potrącał. Przypomniałem sobie po jego odejściu, że szarej sukience obiecałem pewną książkę. Wyszedłem na ulicę. Na rynku spotkałem matronę, która z powodu powinowactwa z ciotecznią siostrą mego wujaszka kazała się nazywać ciocią.

— Urodziłeś się w czepku, Michalku — rzekła do mnie — korzystaj z tego.

— Z czego, ciociu? — zapytałem.

— Widziałam się właśnie z Izą. Jest tobą oczarowana. Nie miała dosyć słów, aby cię należycie ocenić. Wszystko jej u ciebie przypadło do smaku. Radzę, nie zasypiać gruszek w popiele. Drzeć tylko, póki się daje; kuć żelazo, póki gorące! *Adieu, mon cher Michell!*

Mimo tego, odurzającego szmerem wszedłem do kamienicy, w której mieszkała szara sukienka. Mą-

Cztery miszeczka mego sąsiada.

Z TEK I

Jana Zacharyasiewicza.

(Dalszy ciąg.)

W pierwszej chwili zamąciło mi się w głowie. Nie byłem na to przygotowany. Nie uważałem tego wcale za grzech śmiertelny — ale właśnie w mojej pozycji było to coś niezwykłego. Dodać jeszcze trzeba, że kilka panien siedziało bez danserów.

Była to tylko chwila. Prędko ośwoilem się z mojem położeniem. Na dziwne, ironiczne spojrzenia odpowiedziałem postawą prawdziwie bohaterską. Byłem pewny, że jeszcze wyżej stanąłem takim wyborem. Uczułem nawet pewne szczęście, że wobec wszystkich mogę być, choć na balu, rycerzem „wydziedziczonych”.

Z nieklamana uprzejmością zwróciłem się do mojej danserki. Zaczęłem z nią rozmawiać z prawdziwym zajęciem. Odpowiedzi jej były tak trafne, a w oczach jej było tyle uwielbienia dla mnie, że czułem się sówicie za mój postępek wynagrodzony.

Muzyka przerwała naszą rozmowę. Mój kolega z przeciwka musiał mnie nawet zawołać do figury, co na twarz panny Izę wywołało uroczy uśmiech. Z tym uśmiechem patrzyła ciągle na mnie.

Przez wszystkie figury kontredansa zajmowałem się wieraie moją danserką. W przerwach przynosiłem jej krzesło, o które nieraz nawet walczyłem. Spotykały mnie za to spojrzenia, połączone z pewnym nieokreślonym uśmiechem. Panna Iza przy *changez des dames* szepnęła nawet do mnie:

— *Charmant que vous êtes, Monsieur Michell!* Nie wiedziałam o tej enocie pana... Jesteś pan dla mnie niebezpieczny! *Noblesse oblige.*

Podkreśliłem wąsiki i z trjufem spojrzałem na wszystkich. W innym razie byłoby to zawróciło mi

głowę — ale w tej chwili przeszło mimo. Nie mogłem kosztem szarej sukienki dobić się tak ponętnej zdobyczy. Jej to zawdzięczałem dzisiejsze moje wyniesienie się — jej przedewszystkiem chciałem na dzisiaj zachować moją wierność rycerską.

Odpowiedziałem pannie Izie jakimś zwykłym frazesem — zdaje mi się — o zielonych winogronach i pośpieszyłem do szarej sukienki.

Skończył się taniec. Szara sukienkę odprowadziłem pod piec i sam przy niej usiadłem. Była ona widocznie uszczęśliwiona, a ja czułem także połowę tego szczęścia. Patrzyła na mnie z taką wdzięcznością, jakby prócz mnie nikogo więcej nie widziała.

Rozmawiałem z nią długo. Przynosiłem jej cukry i chłodniki. Przyjmowała wszystko z nieśmiałością, a nawet z pewną bojaźnią, jakby to nie dla niej było przeznaczone. Często zwracała na mnie duże, wymowne oczy, jakby się pytała, czem sobie na to zarobiła?

— Powiedz mi pan — rzekła do mnie nieśmiało — komu pan w tej chwili na złość robisz? Sądję, że ja jestem tylko niepozornym narzędziem, aby komus dokuczyć. Jeżeli tak jest, dlaczego pan nie wybrales innego, stosowniejszego narzędzia?

Oburzyłem się na to.

— Jak możesz pani tak mi ubliżać? — odpowiedziałem — w ten sposób postępują tylko podli lub lekkomyślni! Do pierwszych, spodziewam się, nie należę, do drugich należeć nie chcę!

— Przepraszam pana — szepnęła.

Wyciągnęła drobną, prawie dziecięcą rączkę. Była gorąca i drżała, jak kłos wśród wichru. Zwróciła na mnie duże oczy. Piękne były w tej chwili, najpiękniejsza z dzisiejszych królowych mogłaby ich pozazdrościć.

Przez cały wieczór byłem jej rycerzem. Nie dbałem o spojrzenia złośliwe, lub w pięknych słowach ukryte żądka. Czułem się szczęśliwym, że biednej, przypadkiem „wydziedziczonej”, mogłem sprawić kilka chwil zadowolenia w szarych dniach jej życia! Było to także moje zadowolenie.

że co do wyrażonych w nich usposobień grubo się myli.

„Jeneralowi Boulangerowi byłoby wstrętnem naśladować jej postępowanie, a jednak księżna powinna wiedzieć o tem, że gdyby jeneral nie był człowiekiem dobrych manier (*galant*), mógłby ogłosić drukiem listy, które dowiodłyby jasno, że dobrodziejka komitetu w owej chwili o monarchji i książkach, o których zresztą djabeł nie myślał zupełnie, zapomniała i że marzenia jej nie plotły się około restauracji jakiegoś tam tronu, lecz miały zupełnie inne cele, których przedmiotem był ten, którego „wielkim” pragnęła uczynić.”

A to siarczysty *galantuomo*, ten Boulanger!

Słusznie zauważyło *Figaro*:

„I wyobraźmy sobie Francję w rękach tego awanturnika i jego zgłodniałej sfory... Ani patrzeć, jak stałaby się Salwadorem lub Gwatemalą!”

Ktoś inny znów zauważył: Jaka szkoda, że *Figaro* nie myślało i nie pisało w ten sposób dawniej! Przyczyniło ono się z pewnością jaknajmocniej do popularyzowania tego rycerza smutnej pamięci, któremu dzisiaj niemiłosiernie zdiera maskę faryzeusza i zdrajcy.

Br. Z.

Wycieczka do Wisły.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Wieś Wisła, Szlak we wrześniu.

Miejscowość, w której piszę, leżąca na Szlaku w zachodniej części Karpat, zwanych Beskidami szlaskimi, dotychczas nie jest jeszcze za stację klimatyczną uznana, mimo to posiada, tak pod względem pięknego położenia, jak i zdrowotności, wyrobioną opinję u mieszkańców miast okolicznych, głównie Niemców z Bielska i Cieszyna, corocznie jeżdżących tutaj na letnie mieszkania.

U nas pierwszy na Wisłę zwrócił uwagę p. B. Hoff, znany z prac swych etnograficznych i nie tylko w teorii opisywał wdzięki tej miejscowości, ale poparł to czynem, wystawiając na stok góry w pięknym położeniu trzy domki, które już od lat paru znajdują na lato chętnych lokatorów wśród mieszkańców grodu naszego, używających tutaj wypoczynku, wbornych kąpiei i górskiego powietrza. Jeden z nich zajmuje od lat paru corocznie artysta malarz p. Bol. Łaszczyński, znajdując tutaj dosyć materiału dla swych studjów artystycznych.

Kwestja mieszkań w Wiśle dużo jeszcze do życzenia pozostawia, jednakże, szczególnie w r. b. jest już postęp w tym względzie. Dotychczas był tutaj jeden hotel, szumnie kurhauzem nazwany, należący do utrzymującego gospodę i pocztę, zawsze przez Niemców i żydów zapełniony, obecnie zaś wykończono

ny został drugi, własność budowniczego z Cieszyna, mogący już zaspokoić wybredniejsze wymagania.

Wreszcie co najważniejsza, gazdowie tutejsi, zachęcani przez coraz częściej zjawiających się letników, zaczynają odstępować swoje mieszkania na użytek gości. Początek temu dał jeden z najpoważniejszych gazdów wiślańskich, Jan Cieślarski, a za nim już i inni toż samo czynić zaczynają. Postęp więc na tej drodze już widoczny, a jak sądzimy, wkrótce i osobne domki dla gości stawać będą, poznawszy w tem swój interes. Przyszłość bowiem Wisły co do napływu letników i dla tego coraz pewnością się staje, iż osada fabryczna Ustronia, tuż obok położona, a oddawna w tych stronach, jako piękne i zdrowotne miejsce kąpielowe słynąca, upada. Przyczyną tego jest nadmierny rozwój fabryk żelaznych, należących do arcyksięcia Albrechta, których dym i huk odstrasza słabych lub szukających wypoczynku. Ci więc, jako znający niepospolite klimatyczne i naturalne zalety Wisły, chętnie się tu przenoszą.

Wieś Wisła rozłożyła się w dolinach tak samej rzeki Wisły, jak i potoków górskich, ze wszech stron do niej spływających. Główna dolina, do trzech mil długa, otoczona jest wokół dosyć wysokimi górami, szczególnie od północy-zachodu, co chroni nas od wiatrów, najczęściej w tym kierunku wiejących.

Nad poziom morza jest ona 426 metr. (przy głównym moście) wzniesiona, a góry do 1,000 metr. sięgają. Powietrze więc tutaj jest górskie, a nade wszystko czyste, niezspsute przez wyziewy mieszkań, co wynika ze sposobu zabudowywania się. Wsi bowiem złożonej z szeregu domów, jak to u nas zwykłe bywa, niema tutaj i zaledwie około kościoła, szkoły i poczty, parę domów skupionych widzimy. Każdy gazda ma swoją zagrodę, oddzielnie zabudowaną i drzewami otoczoną, między którymi i owocowe zawsze się znajdują; są to więc pojedyncze osady, malowniczo po górach porozrzucane, tak, iż w pierwszej chwili dziwić się można, gdzie się owe 6,000 mieszkańców Wisły mieści. Zrozumiemy to łatwo, dowiedziawszy się, iż wieś 7 mil kwadr. powierzchni zajmuje.

Nie potrzeba dodawać, jak ten system budowy, wobec nadzwyczajnej obfitości wód, oraz łatwości ich odpływu, do uzdrowotnienia miejscowości się przyczynia.

Góry okoliczne, porośnięte przeważnie pięknym, pilnie strzeżonym lasem drzew iglastych i buków, stanowią zbiorniki czystego powietrza. Wisła, podobnie jak i wielkie obszary w okolicach Cieszyna, jest własnością arcyksięcia Albrechta, którego dobra słyną z wyborowego pod każdym względem gospodarstwa. Tutaj jest tylko gospodarstwo leśne i myśliwskie, a skutkiem tego drogi wszędzie urządzone są wybor-

nie, z niesłychanym kosztem i nakładem. Podziwiał to można, jadąc przez Kopydl do Izdebniej, lub na górze Baraniej, dokąd arcyksiążę lub jego goście corocznie na głusze i cietrzewie przyjeżdżają, i gdzie jest skromny, ale w prześlicznym położeniu zbudowany myśliwski pałacyk arcyksięcia.

Chcąc dać praktyczne wskazówki osobom, pragnącym bliżej zapoznać się z Wiślą, dodam, iż wyjechałszy o godz. 9-ej wieczorem pociągiem kolei wiedeńskiej, nazajutrz o 11-ej rano staje się w Góleszowie, będącym stacją kolei, łączącej Bielsk z Cieszynem. Z tej miejscowości idzie osobna, wycinalna linja kolei, głównie dla dogodności licznych fabryk żelaznych, do Ustronia, gdzie stajemy w kwadrans, i z kąd już kołmi do środka Wisły mała godzinka drogi. Pociąg, wychodzący z Warszawy o godz. 6-ej rano, nie łączy się wprost z pociągiem, idącym z Bielska do Cieszyna, jechać więc nim niedogodnie i nocować trzeba po drodze, najlepiej w Bielsku, dużym i porządnym mieście, na granicy Szlaska i Galicji.

Na miejscu w Wiśle urządzić się można dogodnie bez wielkiego trudu. Wiktuałów wszelkich dostać można i to niedrogo; sklepy wiejskie stosunkowo dobrze we wszystko zaopatrzone; jest pieczywo i mięso. Bliskość wreszcie Ustronia, będącego prawie miastem, usunąć może wszystkie nadarzające się trudności. Stołować się wreszcie na poczęcie także można, a przy nowym hotelu na rok przyszły ma być urządzona i restauracja.

(D. n.)

AL. S.

Psi turf.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Baden pod Wiedniem d. 15-go września.

Wczoraj, o godz. 4½ po południu, w prześlicznej miejscowości Hauswiese, wśród gór położonej, mieliśmy sposobność uczestniczenia widowisku, jednemu w swoim rodzaju.

W dniu, godzinie i miejscowości powyżej wymienionych odbyły się gonitwy psie (*Hunde Rennen*).

Czy nie nowe i nie oryginalne?

Czysty dochód z zabawy, po potrąceniu wydatków na urządzenie toru i przygotowaniu nagród, przeznaczono na cel dobroczynny.

Już o godz. 4-ej goście kąpielowi i mieszkańcy Badenu zaczęli gromadzić się około toru, który deskami ogrodzony, a przystrojony choim i różnokolorowymi chorągiewkami, przedstawiał się bardzo okazale.

W pół godziny zapełniły się półtoraguldenowe estrady, a liczna publiczność otoczyła plac wyścigowy, gdzie numerowane miejsca na ławkach, wokół ustawionych, kosztowały zaledwie po 60 centów.

Punktualnie o naznaczonej w programie godzinie, przy

siałem drapać się na ostatnie piętorko. Otworzyłem drzwi. Jakaś staruszka zapytała mnie, czego żądam.

— Przyniosłem książkę dla panny Marji.

— Al... to pan dobrzedziej! — zawołała — zaraz, zaraz...

Pobiegła do drugiego pokoiku. Obejrzałem się wokół. Mieszkanko było ubogie, ale czyste. Sofa, stolik, kilka krzeseł i w oknie białe firanki.

Wyszła do mnie wczorajsza bohaterka. Szary szlafroczek uwydatniał jeszcze bardziej jej ułomność. Twarz była bledsza, niżeli wczoraj, jakby po nocy bezsennej, ręce jeszcze chudsze. Czy tylko były te same — ciemne i płożące.

— Jakiś pan dobry! — szepnęła z lekkim rumieńcem — nie umiem nawet panu za to podziękować!

— Całą noc mówiła mi o panu! — dodała znowu matrona z wejrzeniem nieklamane uwielbienia.

— Niechże mnie ciocia tak nie obmawia... mówiłam o wczorajszym wieczorze... Bardzo ładny był wieczór... udał się wysłuchanie... Czy uważałeś pan, jak wczoraj panna Iza ślicznie wyglądała?

— Wśród tak licznej rogi wielbicieli nie mogła inaczej wyglądać! Każda na jej miejscu byłaby piękną.

— To prawda... szczęście potęguje wdzięki! — szepnęła z cicha i smutno spuściła oczy.

Od tego dnia często przynosiłem jej książki. Widziałam, że grzeszność moja i usługność niewymownie ją uszczęśliwiała. Zapewne nikt się z taką usługnością do niej nie kwapił; w jej oczach byłem wyjątkowym.

Po każdych takich odwiedzinach wychodziłem lepszy i więcej z siebie zadowolony. Spełniałem dobry uczynek. Czulem nagrodę, która zazwyczaj po dobrym uczynku napawa słodkimi uczuciami nasze serca. Widziałem, że sprawia jej to niemłą przyjemność, w jej oczach byłem prawie bohaterem. Ciotka pasowała mnie dawno na rycerza.

Odwiedziny moje powtarzały się prawie co tydzień. Stały się one niejako potrzebą dla mnie. Po-

cieszałem ją w pesymistycznych jej wyrzekaniach, za co odbierałem nagrody nieklamanej, gorącej wdzięczności. Była moją prawdziwą przyjaciółką.

Pewnego dnia otrzymałem list od ojca. Pisał mi, że dowiedział się od ciotki o przychylnej dla mnie opinji w domu rodziców panny Izy. Informacje, jakich zasięgnął o materialnem ich położeniu i koligacjach, dosyć go zadowolniły. Pozwolił mi więc bywać w tym domu w zamiarach matrymonjalnych, a nawet do tego zachęcał.

Po przeczytaniu tego listu uczulem zaraz jakiś niesmak. Coś mnie w nim raziło, czego dobrze określić nie umiałem. Po jakimś czasie odczytałem go po raz drugi... i wtedy nie uczulem weale tego niesmaku. Przeciwnie, poruszył on w mojej głowie pewne weale przyjemne myśli. Panna Iza słynęła z urody, majątek był znaczny. Wielu kusiło się już o jej rękę, nawet takich, którzy byli godniejsi może odemnie. Gdyby mnie nad nich przełożyła, czyżby było to tak wielkie nieszczęście dla mnie? Przeciwnie, zadowolony bym mi takiej panny... a jeszcze bardziej... małżonki!

Od tego słowa, jak w każdej młodej głowie, rozpoczęły się różne mrzonki i rojenia. Marzyłem o pannie Izie, widziałem ją coraz częściej przed sobą, osobiście w nocy, gdy powieki nie chciały się skleić.

Zrazu coś mi te marzenia maciło. Wpadały mi w oczy książki, szarej sakience nieodniesione i różne inne rzeczy. Z czasem jednak zacząłem się przyzwyczajać do tych marzeń, a nawet postanowiłem zbliżyć się do nich.

Idąc za wolą ojca, zrobiłem wizytę rodzicom Izy. Nie obowiązywało mnie to do niczego. Chciałem się tylko przekonać — zdawa, ile jest prawdy w relacjach tak zwanej ciotki mojej.

Przyjęcie, jakiego doznałem, przeszło moje oczekiwania. Powitano mnie jak gościa dawno upragnionego. Rodzice zasypali mnie komplementami, a panna Iza wpatrywała się we mnie swem szklistem spojrzeniem, na dnie którego czyha skrzydlaty chłopezyk z łukiem i pękiem strzał rozkosznych...

Po niejakiem czasie cofnęli się rodzice, zostawiając nas sam-na-sam. W wieku pary, telegrafu i hypnotyzmu szybko biegna rzeczy, a nawet starania się o pannę. Byłem w tej chwili na wszystko zdecydowany.

— Pan byleś... czy raczej jesteś jeszcze bardzo niewdzięczny — odezwiała się do mnie niepewnym głosem panna Iza.

— Ja niewdzięczny? — zawołałem czerwony ze wzruszenia. — Powiedz mi pani, kogóż to zraniła ta moja niewdzięczność, a ja przyrzekam natychmiast wyssać tę ranę, chociażby już była dłuższem cierpieniem zatruta!

Iza pogroziła mi figlarnie paluszkami.

— Nie godzi się w takich sprawach szermować humorem... mówmy z całą powagą.

— Właściwie ja powinienem być pierwszy przy słowie...

— Będzie to tem większą zasługą dla pana. Słucham.

— Naprzód niewdzięczność moją nazwij pani... nieśmiałością... niepewnością, która gorsza jest od samego ciosu nieszczęścia!

— Czy pan nie umieś patrzeć?

— Są pewne choroby oka, które złudzenia kaza nam brać za rzeczywistość.

— Cóż sprawia tę chorobę?

— Wszystkie śmielsze marzenia nasze.

Panna Iza patrzyła na mnie szeroko rozwartemi oczyma, jakby kazała mi w tej księdze tajemnic czytać dowolnie. Zacząłem czytać rozkosznie, bo było tam wszystko, czego pragnąłem.

— Czy ta choroba trwa jeszcze u pana? — zapytała po chwili.

— Teraz... jest trochę łagodniejsza — odpowiedziałem.

— Ozuje pewną rozkosz w tych słowach... widzę, że pan nie lekceważy tajonych cierpień i marzeń tak długo karmionych?

Chwyciłem ją za rękę.

— Panno Izo, przysięgam pani, że te słowa...

— Wymówione do zacnego człowieka, o którym

dźwiękach kapiełowej orkiestry, odezwał się pierwszy dzwonek z trybuny sędziowskiej, wspaniale udekorowanej flagami, a gdzie pomieszczono również nagrody dla właścicieli wyścigowców. Stanowiły je znaczki metalowe z wstęgami różnokolorowymi, kształtem niezmiernie zbliżone do używanych orderów przy kotylnionie.

Miedzy właścicielami psów wyścigowych ogromne panuje ożywienie i zainteresowanie się.

Każdy posiadacz wyścigowca, nie wyłączając i dam, które z wielkim zapalem poświęcają się tutaj temu sportowi, z psem, uwiązany na smyczy, musiał przedelflować wobec zaciekawionych widzów przez całą długość toru wyścigowego, aż do startu.

Tutaj to psy przytrzymywane są za przednie łapy i ustawiane w szeregu, podczas gdy właściciele ich oddalają się szybko do głównej estrady, nawołując je ustawicznie głosem i gestem.

Na dany znak chorągiewką psy bywają puszczane i pędzą do panów swoich i pań *à qui mienio mienio*.

Z programu drukowanego dowiadujemy się, że otwarcie gonitw rozpoczyna bieg płaski, przystępny dla psów wszelkich ras, bez różnicy pochodzenia. Meta 200 kroków, stawka guldena, pierwsza nagroda trzy dukaty w złocie i oznaka honorowa, druga nagroda pięć guldenów w srebrze z dodaniem podobnej, ale nieco mniejszych rozmiarów, odznaki blaszanej.

Do pierwszego biegu startowało 10 psów.

Gdy właściciele tych oryginalnych wyścigowców, powierzywszy służbie, ustawionej w szeregu u startu, mopsy swoje, szpice, raktery i dogi, oddalali się przyspieszonym krokiem w przeciwny koniec areny, mającej kształt wydłużonego prostokąta, pomiędzy psami wszczęła się wrzawa nie do opisania.

Każdy wył i szczeł na inny sposób, wyrывая się do biegu, co słysząc czereda oczekujących swojej kolei biegunów, jął wtórować im w niebogłosy.

Co za orkiestra!

Nareszcie zdyszani właściciele stanęli przy głównej estradzie w tej samej, co psy ich u startu, kolei i—chorągiewka startera opadła.

„Gigerle“, „Lumpy“, „Plutony“ i „Aspiranty“, przystrojone w odpowiednie barwy na obrożach, na głos panów i pań swoich szalonym pędem rzuciły się ku estradzie.

Jakaś ruda niemka z takim zapalem nawoływała swojego Plutona: „Pluto kommi... Pluto hier!...“, że pocziwy Pluton, jak strzała, dopadł swojej właścicielki i pierwszą otrzymał nagrodę.

Wypieściła go za to ruda niemka, a publiczność sutemi obdarzyła oklaskami.

Jaka namietna emulacja wyradza się pomiędzy przedstawicielami psiego rodu na torze wyścigowym, mieliśmy sposobność zauważyć przy następnych gonitwach z przeszkodami.

Przeszkody były trojakiiego rodzaju: naprzód w połowie mety przez całą szerokość toru zawieszono na sznurku

kiełbaski świeże, w odstępach sześciu cali jedna para od drugiej; następnie ustawiono dwa płoty chruściane, wreszcie ramę drewnianą prawie dwukrotkioj szerokości, zaklejoną białym papierem, wzniesiono na wysokości pół łokcia od ziemi.

Pomimo wygłodzenia, bez względu na miły zapach wędliny, żaden z psów nie zatrzymał się przy kiełbaskach, wszystkie bez najmniejszego zawahania się przesadziły sznurek z przynętą, biegnąc zdobywać inne przeszkody, byle pierwszemu stanąć u mety.

Wyścig z miejsca poprowadził ratler „Lump“. Po przebyciu ostatniej przeszkody obejrzał się, a widząc, iż go inny pies dogania, złapał adwersarza bez ceremonji za kark zębami i zatrzymał go.

Z zamieszania skorzystał „Bubi“, także przedstawiciel rodu ratlerów, i wysunawszy się na długość psa przed trybuną, wśród ogromnego śmiechu publiczności, z trjumphem wziął pierwszą nagrodę.

Po skończonych wyścigach nastąpiło uroczyste rozdanie nagród: właścicielom psów dostały się pieniądze i odznaki honorowe, pocziwie zaś bieguny raczyły się serdelkami i kiełbaskami, których, przyznać trzeba, nie szczędzono trjumphatorom.

W. R.

— Na żałobnem nabożeństwie za zmarłego naczelnika 3-ej pieszej dywizji gwardji, jenerał-lejtnanta Bardowskiego, odprawionem wczoraj o godz. 1-ej po południu w cerkwi wołyńskiego pułku lejbgwardji w koszarach Mostowskich, raczył się znajdować JE. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko.

(Warsz. Dniwn.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donosi, iż departament lekarski zajął się znów przejrzeniem taksy aptekarskiej. Opracowana niedawno taksa środków lekarskich, oraz pracy lekarskiej nie została zatwierdzoną przez p. ministra spraw wewnętrznych i oddana do przejrzenia radzie lekarskiej. Rada powierzyła sprawę tę oddzielnej komisji pod przewodnictwem dyrektora departamentu lekarskiego, Ł. Rogozina, która zbiera obecnie odpowiednie materiały.

— *Grażdanin* donosi, iż komisja kolejowa, która z powodu pożaru elewatora odeskiego, zastanawiała się nad środkami zapobiegającymi podobnym wypadkom, sporządziła następujące przepisy: Dla ochrony elewatorów od pożaru postanowiono zabronić wstępu osobom postronnym do zabudowań elewatora. Drzewo użyte do budowy winno być nasyczone roztworem ogniotrwałym. Nareszcie na wierzchu elewatora winny się znajdować rezerwoary z wodą i z odpowiedniemi urządzeniami na wypadek pożaru.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów

opracowuje projekt urządzenia izby rozrachunkowej, na wzór istniejących zagranicą, w celach ułatwienia wyplat i obrachunków bankierskich, oraz handlowych. W izbie rozrachunkowej dokonywane będą różne operacje przez pełnomocników banków, którzy składać tam będą do likwidacji rachunki swoje w wekslach, dokumentach terminowych, zobowiązaniach i t. d. Rachunki te kompensują się w izbach rozrachunkowych, a wierzycielom wydawane będą czekki na znany wielki bank centralny, w której wszyscy uczestnicy izby mają swoje rachunki bieżące. Dzięki tej organizacji, zmniejsza się konieczność stałego przechowywania wielkiej ilości czeków, które mogą być używane na inne przedsiębiorstwa.

— *Dzienniki petersburskie* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie projektem o zastąpieniu obowiązku dostarczania podwód w naturze za pomocą specjalnego podatku. W tych miejscowościach, gdzie dostarczanie podwód obowiązywać będzie i nadal, za normalną odległość dla nich uważane będzie 25 wiorst.

— *Russk. wied.* dowiadują się, iż niebawem rozpocznie swe zajęcia utworzona przy ministerjum komunikacyi pod przewodnictwem r. t. Sulowa specjalna komisja, której powierzono zostało przejrzenie ogólnej ustawy kolejowej.

— *Dzienniki petersburskie* donoszą, iż w ministerjum komunikacyi złożono projekt, tyczący się budowania na stacjach kolejowych oddzielnych domków pasażerskich, gdzieby osoby, jadące pociągami mogły się zatrzymywać w razie wypadków, znacznych opóźnień itd. Projekt pomiędzy innemi obejmuje punkt, w którym jest mowa o tem, aby budowanie podobnych domków obowiązywało zwłaszcza nowe linje kolejowe.

— Według brzmienia art. 191 ustawy o podatku od tytoniu, wszelkie zakłady, w których prowadzi się sprzedaż częściowa trunków tak krajowych, jak i zagranicznych obowiązane są wykupywać specjalny patent na prawo sprzedaży tytoniu, bez względu na to, czy sprzedaż wyrobów tabaczknych praktykuje się w danym zakładzie, czy też wcale nie istnieje. Przepis ten od chwili ustanowienia obecnej jego redakcyi, t. j. od 14-go maja 1885 r., stosowanym był jedynie do zakładów, prowadzących sprzedaż częściową do wypicia trunków na miejscu. W r. b. zaś władze akcyzowe postanowiły stosować go nadal i do tych zakładów, które prowadzą sprzedaż trunków na butelki i garnce tylko do domów, a zatem do wszelkich składów, sklepów, magazynów i piwnic i przy odbywającej się obecnie rewizji rzeczonych zakładów wspomniany wyżej patent na r. b. jest stanowczo wymaganym.

mam jaknajlepsze wyobrażenie... że te słowa będą godne...

— Będę się starał, aby były jaknajgodniejsze tego, co bym chciał powiedzieć, a do czego w tej chwili brak mi słów...

— Ręczę panu, że i jej zabraknie, gdy od pana usłyszysz...

— Komu?

— Pannie Marji.

Spojrzałem na nią z osłupieniem.

— „Szara sukienka“ kocha pana szalenie. Nie mówi wprawdzie o tem, ale to widać z jej oczu, gdy o panu mówimy. Bardzo to zacnie ze strony pana, że w takich warunkach szukasz szczęścia, w jakich inny nigdy by tego nie zrobił. Sama jej ciotka powiada, że nigdy podobnego szczęścia dla biednej Marji nie spodziewała się... a jeśli jest jaka chmurka, która to szczęście zaciemnia, to jest nią tylko... ociąganie się pana z ostatniem słowem. Jeżeli niepewność, czy niesmiałość, jak pan powiedziałeś, jest tego powodem, to ja mogę powiedzieć, że możesz pan być pewnym!... Czy pan wiesz, że Marja od kilku dni jest chora?

Stałem jak odurzony. Nie na to nie odpowiedziałem.

Wkrótce przybyli rodzice, a że rozmowa dalsza już się nie wiązała, skłoniłem się nisko i wyszedłem.

Zrazu nie wiedziałem, co o tem wszystkiem myśleć. Szedłem więc bez myśli ulicą, która była przedemną. Z jednej ulicy wchodziłem w drugą, aż wreszcie nad wieczorem prawie instynktem wszedłem do mego mieszkania.

Tam dopiero zaczęło mi się wyjaśniać moje położenie. O Izie nie było już ani myśli. Mój mniemany afekt dla szarej sukienki popsuł wszystko. Popisywałem się z nim na owym wieczorze z taką ostentacją—potem zawiązana z biedną „wydziedziczona“ przyjaźń w tak wyjątkowych warunkach dokonała reszty. Takie położenie sam sobie zgutowałem.

Nad tem, co mi Iza powiedziała, zacząłem się bliżej zastanawiać. Miała słusność. Moje zachowa-

nie się względem szarej sukienki mogło każdemu takie myśli nasunąć. Co potem nastąpiło, było potwierdzeniem tego.

A cóż na to „sza a sukienka“?

Oczywiście miała wszelkie prawo tak myśleć, jak panna Iza. Dalem jej tyle powodów do tego. Wiek mój nie nadawał się wcale na jakiegos opiekuna, a tem mniej przyjaciela. Pod tą maską widoczny był romans, jak to zwykle bywa, romans niezgrabnie ukrywany...

Więc ona myślała, że ją kocham, że się z nią ożenię!

Biedna! Miała prawo do tego, chociaż ja o tem wcale nie myślałem. Ja obudziłem w jej sercu tę strunę, która nigdy czuć się nie miała!

Teraz wyjaśniło mi się wiele rzeczy. Zrozumiałem jej słowa urywane... jej rumieniec i błądność... tłumione przemocą westchnienia! Zrozumiałem spojrzenia ciotki i dosyć nawet wyraźne półsłówka...

Tak jest—szara sukienka kochała mnie, bom ja pierwszy zakochałem do tego biednego sierocę! Teraz jest chora... i kto wie, na czem ta choroba skończyć się może!

Mamże być zbrodniarzem, jakich jest wiele? Mamże teraz opuścić moją ofiarę?

Wzdrygnąłem się na samą myśl. Zresztą... przypomniałem sobie tyle przyjemnych chwil z nią spędzonych... Widziałem te duże, pełne wyrazu oczy... słyszałem ten głos, tak dziwnie wibrujący...

Ależ to być w żaden sposób nie może! Kaleka! Cóżby ludzie na to powiedzieli? Ojciec nazwałby mnie warjatem!...

To wszystko prawda, ale cóż ona temu winna? Pocóż poruszyłem w jej sercu takie rojenia, którym dzisiaj nie mogę zadość uczynić?

Śród takich myśli zasnąłem, ale na to tylko, aby we śnie mogły wrócić tem jaskrawiej do mojej głowy! I wróciły. Czulem się zbrodniarzem, widziałem lzy biednej Marji, pogardliwe spojrzenia przyjaciół, a nawet widziałem katafalk i grób z samotną nad nim brzoza!...

Zbudziłem się w potach śmiertelnych.

— Nie—rzekłem do siebie—tak nizezemnym nie będę. Ożenię się z nią. Pójdę dzisiaj do niej, oświadczę się! Jeżeli ojciec temu się sprzeciwi, jeżeli znajomi moi zecheą mnie wyśmiać, to... od czego Ameryka? Popłynę z nią do Ameryki, tam nikt nas znać nie będzie. Mam zdrowe ręce, będę pracował!

Powziąwszy takie postanowienie, uczulem się spokojniejszym, a nawet prawie szczęśliwym. Było mi tak lekko na sercu, czulem u ramion skrzydła. Zdało mi się, że gdybym chciał, mógłbym latać po powietrzu!...

Koło południa ubrałem się starannie, jak na taką chwilę przystało. Za kilkanaście minut wchodziłem już na poddasze.

Na schodach uderzyła mnie woń jałowcu. Z izdebki dochodził płacz.

Odcyliłem drzwi.

— O! gdybyś pan choć wczoraj był przyszedł! — zawołała z płaczem ciotka Marji—tak często pytała się o pana!

— Cóż się to stało?—zapytałem bezmyślnie.

— Marylka była oddawna chora na serce... o! jak zwykle takie biedactwo! Niedawno zaziębiła się, chodząc po lekcjach... a wczoraj nadszedł list, że jej brat zginął! Wiesz pan, że teraz wojna tam hen za górami... tam zginął. Ta wiadomość zabija ją!...

— Ta wiadomość zabija ją!—powtórzyłem wyraźnie, abym to dobrze sam mógł słyszeć i siebie rozgrzeszyć.

— Umierała, mówiąc o panu. Oświadczył pan ostatnie chwile jej życia, a umiera w wierze, że w smutnem życiu znalazła przecież przyjaciela!...

Poczułem lzy w oczach a wróciwszy do domu, płakałem, jak dziecko.

O Ameryce już nie myślałem, ale nieraz potem myśląc o tem pierwszym nieszczęściu mojem, długi czas nie wiedziałem, czy to nieszczęściem było dla mnie, że przez moje mniemane bohaterstwo Iza mnie ominęła, czy że „szara sukienka“ umierała?...

(D. c. n.)

— *Grażdanin* donosi, iż istnieje projekt rozszerzenia programu niższych szkół rolniczych.

— Według informacji *Grażdanina*, poruszona została myśl przeprawienia kolei z Chelma do Witebska.

— Dowiadujemy się, że w ministerjum skarbu poruszona została myśl połączenia kanałem m. Windawy z Niemnem, a raczej jego dopływem, Dubasą. Po wybudowaniu kanału rzeczono, większość ładunków, które idą obecnie do Gdańska i innych portów nadbałtyckich w państwie pruskiem, wysyłane będą do miast portowych, należących do Rosji.

— Zmiana systemu oświetlenia dworców i peronów stacyjnych na kolei wiedeńskiej, polegająca na zastąpieniu lamp zwyczajnych naftowych, lampami błyskawicznymi, w znacznej części została już dokonana. W r. p. nowy system oświetlenia ma być zaprowadzonym na st. Sosnowice, Myszków, Częstochowa, Kutno i Aleksandrów. Koszt tej innowacji wynosić będzie około 2,600 rs.

— Słyszeliśmy, iż w obrębie warsztatów głównych kolei wiedeńskiej, położonych wzdłuż ulicy Chmielnej, wybudowana zostanie w r. p. kolejka wazkotowa, mająca służyć do przewożenia materiałów, narzędzi i wszelkiego rodzaju ciężarów z magazynu głównego do położonych w znacznej od siebie odległości sekcji warsztatowych. Koszt kolejki tej obliczonym został na 4,000 rs.

— Na zjeździe przedstawicieli kolei, odbytym w d. 13-ym b. m. w Petersburgu, miała być rozpatrywana, jak już wspominaliśmy, kwestja budżetu wydatków na utrzymanie kancelarii zarządu zamorskich przez Odeję komunikacji. Z powodu nieprzybycia na czas przedstawiciela rosyjskiego Towarzystwa żegluga, debaty nad kwestją powyższą odłożone zostały na dzień dzisiejszy. Na porządek dzienny posiedzenia tego wniesiono nadto kwestję zatwierdzenia i rozłożenia na zainteresowane koleje wydatków nadzwyczajnych, wywołanych potrzebą przerobienia istniejących taryf przywozowych.

— Jednocześnie z poruszoną sprawą wykupu czynszowników wiejskich w guberniach zachodnich z zależności od właścicieli gruntów, ministerjum spraw wewnętrznych poruszyło sprawę skapitalizowania w kilku miastach Królestwa Polskiego, będących własnością dziedziczną, wszelkich zobowiązań czynszowniczych na korzyść właścicieli i różnych opłat, wynikających z tytułu tego przywileju. W gubernji warszawskiej miastem dziedzicznym jest Kutno, w innych zaś guberniach istnieje ich jeszcze kilka.

— Dla osób, potrzebujących koni do pracy, nadarza się w r. b. rzadka sposobność korzystnego kupna, jaka nie zachodziła od roku 1878-go, gdy po kampanji sprzedawano tysiące niepotrzebnych koni. Oto w końcu b. m., po ukończonych manewrach pułków konnicy, zebranych w okolicy Rembertowa pod Warszawą, konie wyrządzone będą sprzedawane przez publiczną licytację na Pradze po kilka razy tygodniowo. W latach przeszłych konie te sprzedawane były na prowincji po powrocie pułków na zimowe leże, a mają one wielki pokup, gdyż zwykle koń, niezdolny do służby wojskowej, posiada wszelkie zalety do innego użytku. Licząc w to konie artylerji i pułków konnicy gwardji, sprzedanych ich będzie około 500.

— Dowiadujemy się, że eksperci szwedzi, którzy pomiędzy innemi przedstawili na wystawie wiedeńskiej przyrząd do karczowania pni po ściętych drzewach i produkować się mieli z tym przyrządem w lasach ks. Szwarzenberga w Czechach, uproszeni zostali przez hr. Stanisława Ożarówskiego do przybycia w tymże celu do Królestwa i obecnie działania tegoż przyrządu stosują w majątku Brzoza hr. Ożarowskiej. Istnieje wiele bardzo przyrządów karczunkowych, wszystkie jednak nie są praktyczne. Jeśli wystawiony przez Szwecję przyrząd okaże się użytecznym, będzie można spożytkować bezużytecznie w lasach naszych marnującą się ogromną ilość pni, których dobowanie obecnie zwykłemi sposobami, jako zbyt kosztowne, nie jest przedsiębrane.

— Naczelnik warszawskiego pocztamtu zawiadamia, iż w d. 15-ym b. m. pociąg pocztowy z Kowla spóźnił się o 2 godziny i 15 min., wskutek czego korespondencja w kierunku Warszawa-Aleksandrów i Warszawa-Brześć nie mogła być wyprawiona pociągami nr. 27 i nr. 29, lecz następnymi.

— Kurator warszawskiego okręgu naukowego, t. r. Apuckin, wyznaczył następujące dni dla przyjęcia: poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 7-ej wieczorem dla osób, pozostających na służbie w okręgu naukowym, i w poniedziałki, oraz piątki o godzinie 11-ej przed południem dla osób prywatnych.

— Pociąg, specjalnie przeznaczony dla osób prze-

bywających na letnich mieszkaniach, wychodzący z Warszawy o godz. 11½ w nocy, a przychodzący do Warszawy o 8 minut 35 zrana, przestanie kursować od d. 1-go października.

— W dalszym ciągu zostały zniesione wodociągi uliczne: na placu Bankowym, na rogu ulic Berga i Mazowieckiej, na placu Zielonym i na placu przy rogatce mokotowskiej.

— Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalu praskim wszystkie miejsca są zajęte, a w innych liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 13, św. Łazarza 57, św. Rocha 33, św. Ducha 23, starozakonnych 17 i wolskim 21.

— Kandydat moskiewski duchownej akademji, Jerafiej Iwanicki, został mianowany pomocnikiem buchaltera warszawskiej izby skarbowej.

— Obowiązki rektora uniwersytetu warszawskiego czasowo spełnia dziekan wydziału fizyczno-matematycznego, prof. Sonin.

— W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy generał wojsk francuzkich, hr. du Morier.

— Andriolli, bawiący wśród nas chwilowo, udaje się znowu konno za dni kilka na Kaszuby.

— Profesor dr. fil. Julian Ochorowicz powrócił do Warszawy.

— Ostatnia posługa. W obszernej świątyni św. Krzyża wystawiono dziś na katafalku trumnę, kryjącą zwłoki ś. p. Jana Kantego Gregorowicza.

Na trumnie złożono mnóstwo wieńców, między którymi zauważyliśmy: od współpracowników i współpracowniczek *Przyjaciela dzieci* i *Tygodnika młód*, od redakcji *Zorzy*, od rodziny, od Konrada Promyka, „działwa swemu nieodżałowanemu przyjacielowi”, „Jankowi z Bielca stary druh” i wiele innych.

Po skończonem nabożeństwie, o godzinie 12-ej w południe, wzięto trumnę na nosze i przyjaciele, współpracownicy redakcyjni, wreszcie towarzysze sztuki drukarskiej, zmieniając się kolejno, ponieśli zwłoki aż do mogiły.

Kondukt żałobny, prowadzony przez księdza hr. Łubieńskiego, postępował ulicami: hr. Berga, Mazowiecką, Wierzbową, Bielańską i Nalewkami.

Ś. p. Gregorowicz został poprzedzony przez żonę w podróży do wieczności, a własnego potomstwa nie miał.

W sercu tego zacnego pisarza tkwiła niestanna miłość dla małych duchem i ciałem, więc dla ludu i dla twórcy, którą bawił, informował i nauczał w czasopiśmie *Przyjaciela dzieci*.

Działwa też dość licznie zgromadziła się na pogrzeb swego „pana przyjaciela”, jak zazwyczaj nasi milusińscy Gregorowicza nazywali.

Zauważyliśmy w orszaku wielu muzyków, Gregorowicz bowiem uchodził za melomana muzycznego i dawniej w kwartetach amatorskich grywał na wiołonce.

Najnieliczniej stosunkowo podażyła brać po piórze, chociaż z redaktorem tyłu czasopism dawniej i obecnie literaci pozostawali w ciągłych stosunkach.

Zwłoki nieodżałowanego Janka z Bielca spoczęły na ementarzu powązkowskim, gdzie zasłużonemu pisarzowi i obywatelowi ma być wystawiony odpowiedni pomnik.

— Powrót z odpustu.

Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, ulicami miasta naszego przeciągała kompanja pobożnych, powracająca z odpustu w Częstochowie w d. 8-ym b. m.

Kompanja, poprzedzona chorągiewami i feretronami, niesionemi przez dziewięć w bieli, wkroczyła do kościoła św. Ducha, z kąd po odśpiewaniu „Pozdrowienia” rozeszła się do domów.

Dziś, o godzinie 9-ej zrana, w tymże kościele odprawiona została dziękczynna msza św., której wysłuchali wszyscy niemal przyjmujący udział w pobożnej pielgrzymce pątnicy.

— Z literatury.

* Głośne dzieło Flammariona „Urania” doczekało się polskiego przekładu.

Dokonał go specjalista, p. Stanisław Kramsztyk, który ten przekład zaopatrzył licznymi a cennymi dopiskami naukowymi, nakład zaś podjęła się księgarnia nakładowa Lewentala.

Wydanie na wybornym papierze, ozdobione licznymi ilustracjami i wspaniałą kartą tytułową, bodaj nie ustępuje pierwowzorowi francuzkiemu, ceną zaś tańsze jest odcień o połowę.

Zwracamy uwagę na stronę typograficzną wydawnictwa, w naszym bowiem handlu księgarskim wykwinna forma książek była dotąd prawdziwą *ra-avis*.

* Szereg nowości sezonowych powiększyła świeżo powieść p. Jadwigi Wittówny „Dary śmierci”.

* Kalendarz *Wisku* ukazał się na półkach

księgarskich; zawiera zwykle swoje działy, w części zaś literackiej podaje utwory Klemensa Junoszy, Zagórskiego i Półkozica.

— Z teatru i muzyki.

* Zamiast projektowanej „Sprawy Clémenceau”, dana będzie jutro w teatrze Letnim tragedia Szylera „Zbójcy”.

W teatrze Rozmaitości widowisko jutro zawieszone.

* Teatr Nowy wystąpi jutro z krótkowilą Bissona „Nieboszczyk Toupinel”.

Widowisko zakończy operetka Herolda „Handel na żony”.

* Zapowiedziana przez repertuar na sobotę komedia Vrchlickiego p. t. „W bezce Djogenesa” odłożona została do przyszłego tygodnia z powodu niedyspozycji p. Kotarbińskiego.

Na sobotnie zaś widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się: „Kuzynek” Bałuckiego, „Konkurent i mąż” Korzeniowskiego (wznowienie), „Występek panny Józji” Zagórskiego (pierwszy raz) i „Prelegent” Kościelskiego.

* P. Rapacki powraca w bieżącym tygodniu z urlopu.

* Dowiadujemy się z przykrością, że pani Zimajerowa wcale poważnie zapadła na zdrowiu.

Mówią o potrzebie spędzenia zimy w Nizy.

Do tak niepomysłnego stanu doprowadziła artystkę wytężająca praca, jakiej się poddać musiała podczas urlopu, przeznaczonego przecież z natury rzeczy na krzepiący wypoczynek po trudach sezonu zimowego, nie zaś na wyczerpujące resztkę sił występy gościnne.

Pragniemy szczerze, aby obawy okazały się przedwczesnymi i zbytecznymi.

* Dzisiaj w teatrze Letnim p. Myszuga ukaże się po raz pierwszy po powrocie z urlopu w roli „Fausta”, który odśpiewany zostanie w miejsce zapowiedzianych kolejno „Łucji” i „Lunatyczki” z panną Szlegierówną.

W teatrze Rozmaitości dzisiaj: „Czyja wina?” Sienkiewicza obok „Niespodzianek rozwodowych”.

— Kasa przezorności.

Sprawa założenia kasy przezorności i pomocy dla klas pracujących, poruszona w łonie zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, roztrąsana była na posiedzeniu tegoż zarządu w d. 17-ym b. m. w asystencji radcy prawnego Towarzystwa subjektów, adwokata przysięgłego, p. Emila Wajdla.

Przyjęto za zasadę do napisania projektu ustawy i załącznietego do protokołu następujące punkty.

1) Utworzyć kasę przezorności, jako instytucję odrębną od Towarzystwa, pozostającą jednakże pod zwierzchnim nadzorem i kontrolą stowarzyszonych subjektów i dlatego:

2) Uczestnikiem kasy przezorności może być każdy z pracujących na polu przemysłu i handlu, chociażby nie był członkiem Stowarzyszenia subjektów.

3) Prosperowanie kasy zależeć będzie od udziału pryncypałów, którzy zechcą robić wkłady na korzyść uczestników kasy u nich pracujących i dlatego

4) Instytucja ta ma nosić nazwę kasy przezorności i pomocy.

5) Wkłady uczestników mają być stałe, określone z góry, na pewien przeciąg czasu.

Do opracowania projektu ustawy wybrany będzie oddzielny komitet z członków zarządu i ich zastępców, a ostateczne zatwierdzenie wszystkich paragrafów ustawy zależeć będzie od ogólnego rocznego zgromadzenia stowarzyszonych subjektów, na którym kwestja ta będzie roztrąsana i zdecydowana.

— Wystawa prób.

W ostatnich miesiącach lipca, sierpnia i pierwszej połowie września wystawę prób i wzorów zwiedziło 1,143 osób, mianowicie 459 osób w lipcu, 358 w sierpniu i 326 od 1—15-go września.

Większa część zwiedzających pochodzi z prowincji i z Cesarstwa.

Co do tych ostatnich, najwięcej zwiedzających było z Moskwy, Petersburga, Tyflisu, Baku i Odessy.

Spodziewać się należy, że obecnie, po wydaniu katalogu, którego 2,000 egzemplarzy rozdano bezpłatnie zwiedzającym wystawę w Kazaniu i 2,000 przeznaczono do rozdania przez korespondentów wystawy w najrozmaitszych miejscowościach Cesarstwa, zwiedzanie wystawy przez kupców z Cesarstwa znacznie się z czasem powiększy.

— W Paryżu.

Na wystawie w *Palais de l'Industrie* na polach Elizejskich znajduje się obecnie przeszło 20-tu wystawców z naszego kraju.

Głównym nadzorcą pod kierunkiem p. Kempnera z Warszawy jest p. Kazimierz Klimkiewicz, który z czasem ma zamiar założyć stałą agenturę towarów warszawskich.

Również znajduje się tu panna Teodozja Jawo-

dykówna z Włocławka, która niepospolitą obdarzona pięknością, sprzedaje z wielkim powodzeniem smakołyki wytworu swego wuja, p. Tworowskiego z Białegostoku.

Wystawa przedłużona do grudnia r. b.

= Spadek.

Otrzymujemy z Nowego Jorku pismo następujące:

„Szanowna redakcjo!

W dniu 17-ym marca r. b. zmarł w Jersey-City dr. Felix Mukłani (Muklanowicz) i cały majątek swój w sumie 150,000 dolarów zapisał Janowi-Szczęsnemu Muklanowiczowi (synowi Henryka), zamieszkałemu w Tomaszowie w Królestwie Polskiem.

Ponieważ na kilkakrotnie ogłaszanie w gazetach i na wezwania listowne osoba powyższa nie zgłosiła się, przeto upraszam szan. redakcję o łaskawe i ostateczne opublikowanie spadku w swojej gazecie.

Spadek znajduje się w depozycie banku stanowego „The State Bank”, Grand street, New-York City U. S. of America.

Z głębokim uszanowaniem
J. F. Rosenbaum.”

D. 4-go września.

= Na schyłku...

Łato kalendarzowe na schyłku obdarza nas pyśną pogodą.

Nie więc dziwnego, iż wczoraj w miejscach spacerowych roilo się, a w Dolinie Szwajcarskiej, pomimo powszedniego dnia, publiczność licznie zgromadzona z przyjemnością słuchała koncertu orkiestry bano-werskiej.

Dziś rano w Saskim ogrodzie pełno osób używało przechadzki.

Nasz „letni salon” przyozdabia się w świeże jesienne kwiatniki, a odnowienie figur jest już na ukończeniu.

Zapowiadająca się na dłużej pogoda wytwarza projekty ostatnich zbiorowych wycieczek t. zw. „wrześniówek”.

Oprócz zapowiadanej wycieczki ogrodniczej do Łodzi, kółko wioślarzy przed zamknięciem sezonu urządza wyprawę łodziami do Mniszewa, amatorzy zaś sportu pieszego pojutrze, w sobotę, udają się na pięciodniowy spacer w okolicę Pultuska.

= Z Wisły.

Przybór z góry Wisły dopiero dziś rano dał się widzieć pod Warszawą.

Przybyło 3 cale; ogólny stan wynosił 2 stopy i 9 cali.

Z dołu rzeki przybyły 3 ładowne barki.

Z Narwi holują na Wisłę drzewo w tratwach.

W żegludze parowej ruch osobowy i towarowy znacznie się ożywił, wszystkie parostatki odbiły z przepełnionymi pokładami.

= Środek na raka.

Bawi w naszym mieście niejaka pani Schmidt, przybyła z zagranicy i posiadająca jakoby radykalny środek na chorobę raka...

Pani S., nie chcąc wyjawiać tajemnicy swojej metody, zgłosiła się do lekarza tutejszego, dra K., z propozycją, aby on, nie żądając wyjaśnienia sekretu, użył jej swojej firmy lekarskiej.

Jakkolwiek pani S. starała się zapewnić dra K. o nieomylną skuteczność swojego środka wieloma listami wybitniejszych osób z zagranicy, a jest pomiędzy nimi i Dumas (syn), dr. K., nie znając jej recepty, nie mógł zgodzić się na uczynioną propozycję...

= Walka ze złodziejem.

Nocy wczorajszej do mieszkania p. Ludwika Kallera, buchaltera fabrycznego na Nowej Fradze, dostał się przez okno złodziej.

Łotr, przewróciwszy jakiś sprzęt, obudził pana K., który złodzieja pochwycił i zawołał o pomoc.

Złodziej stawiał zacięty opór, wskutek czego pan K., ściśnięty za gardło, omdlał.

Kiedy przyszedł do przytomności, złodzieja już nie było. Uniósł on z sobą tylko surdut pana K., w który przed wszczętą walką zdążył się ubrać.

= Ze swawoli.

Kilku maleców, bawiąc się wczoraj na Czystem, wpadło na pomysł niebezpiecznej zabawy podrzucania w górę 8-letniego Wiktora Jelkiewicza, syna szynkarza.

Chłopczyk kilkakrotnie podrzucony, upadał na ręce wyrostków, nie doznając szwanku.

Przyszła jednak chwila, w której Jelkiewicz, wysoko podbity, zamiast na ręce, upadł z impetem na ziemię.

Upadek był fatalny, gdyż malec stracił przytomność.

Biedno dziecko poniosło niebezpieczny szwank kryzysu, i w razie nawet utrzymania Jelkiewicza przy życiu grozi mu smutne kalectwo.

= Nieostrożna jazda.

Zamieszkały pod nr. 7-ym przy ul. Karolkowej Franciszek Wiśniewski, najechał na Stanisława Wypyskiego, który, doświadczywszy się pod koła wozu, poniósł bolesne obrażenia.

Na ul. Marszałkowskiej Felicia Sindzińska dyszłem bryczki właścicielskiej została ciężko zranioną w głowę.

= Domniemane samobójstwo.

Tydzień już upłynął, jak zniknęła bez wieści Aniela M., córka ajenta handlowego, od pół roku opuszczona przez męża i u rodziców przy ul. Dzikiej zamieszkała.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionej nie natrafiono.

Dopiero wczoraj nadszedł list ze stemplem wagonu pocztowego.

W liście tym Aniela M. oznajmia, iż stanowczo życie sobie odbiera i aby jej zwłok szukano w lesie pod Szpetalem, na prawym brzegu Wisły, naprzeciwko Włocławka.

Brat M. dziś rano udał się do Włocławka, celem zarządzenia odpowiednich poszukiwań.

= Wypadek z bronią.

Wczoraj wieczorem do ślusarza Ludwika Kwiralskiego, przy ul. Wilczej pod nr. 9-ym zgłosił się obywatel z gub. kaliskiej, p. Miłko, oddając rewolwer do naprawy.

Po wyjściu pana M., ślusarz przyniósł naboje i zaczął próbować broń.

W warsztacie znajdował się czeladnik stolarski, Bolesław Gurman, który wskutek nieostrożnego obejścia się z bronią Kwiralskiego został zraniony kulą w bok.

Pierwszej pomocy adzielił foleztor Lejzerowicz.

Gurmana odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

ZE ŚWIATA.

× Z Poznania donoszą nam: W poniedziałek przejeżdżali przez Poznań państwo Karolowie Chłapowscy, powracając z Ameryki; jechali do Kopszewa do p. Kazimierza Chłapowskiego, wraz z całym towarzystwem amerykańskim, złożonym z pięciu osób, na kilkutygodniowy pobyt, z kąd udają się podobno do Warszawy, gdzie p. Modrzejewska ma w grudniu występować.

× Teatr krakowski, jak donosi stały nasz korespondent, pomimo zaprzeczeń ze strony najbardziej interesowanych, znajduje się w fazie przejściowej, ponieważ faktem jest, iż między dyrektorem, p. Gliksonem, i Sobiesławem hr. Mieroszkowskim, właścicielem Pieskowej Skali, oraz licznych dóbr w Galicji, toczą się rokowania o sprzedaż wszelkich praw entrepryzy, oraz biblioteki i inwentarza sceny. Jest rzeczą pewną, iż Stanisław hr. Mieroszkowski w razie nabycia tych praw odstąpiłby je bratu swojemu, hr. Krzysztofowi, od lat paru znanemu w mieście z aspiracji do kierowania teatrem. Dziadek obu braci hr. Mieroszkowski przed 60-iu mniej więcej laty zarządzał teatrem krakowskim, jest to więc rodzaj rodzinnej tradycji, podobno bliższej urzędzyciństwu.

× Z Ostendy donoszą nam pod d. 14-ym b. m., iż po długich deszczach i niepogodzie teraz tam dopiero słońce wyjrzało na dobre. Miejscowość kuracyjna zawrzała życiem, jakiego tu o tej porze nie pamiętają. Deszcze w okolicach Ostendy do tego stopnia przeszkodziły zbiorom, iż do dziś dnia zdarza się w polach spotykać pszenicę na pniu.

× Na kolei. Na linii kolejowej, idącej z Akwizgrann do Saint-With, nastąpiło spotkanie się dwóch pociągów. Obiedwie lokomotywy i pięć wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu. Padło ofiarą katastrofy 4 osoby, 14 zaś jest ciężko rannych.

Alhambra.

Przekleństwo, przez ostatniego z królów maurytańskich przed 400-tu laty rzucone, odezwało się pożarem.

W r. 1492-im Ferdynand Katolicki wypędził z rezydencji jego w Grenadzie, z Hiszpanji i z Europy Abu Abdallah Boabdilla i oto dziś za nim wspaniałe resztki jednego z cudów architektury maurytańskiej, jak doniosły telegramy, nocą z d. 15-go na 16-ty b. m. stanęły w płomieniach.

Dwa przepyszne Alhambry dziedzińce: Patio de la Alhambra t. zw. przez krajowców „dziedziniec mirtów”, wraz z sąsiednią galerją i „salą posłów” o słynnej 20 metrów wzniesionej kopule i dziedziniec „lwów” z monumentalnym na 12-tu lwach z czarnego marmuru wspartym wodotryskiem—leżą podobno w gruzach.

Cóż się tedy z siedziby dumnych manrów zostało? Chyba skały, na których w r. 1213-ym architekci arabscy kamień węgielny kładli pod cyną pokrytą cytadelą.

Po 300-tu latach chwaly nastąpiły wieki całe upadku.

Araońscy zdobywcy państwa maurów niewiele mieli zmysłu piękna i poszanowania dla sztuki. W salach pałacu Abencerragów długie wieki słyszałeś szeceł oręża, śpiew klasztorny, lub brzęk łańcuchów więziennych.

Krzyżem zastąpiono wprawdzie półkolumny, w przybytku jednak pieśni, poezji, sztuk i nauk zapanowała inkwizycja.

W murach obwodowych Alhambry zagnieździli się mniści, część gmachu oddano na koszarę, część zaś na pomieszczenie więźniów, których w czasie światowładnej potęgi Hiszpanji nie brakowało nigdy.

Później w sąsiedztwie czarem wiejącej wschodu, cudownej, lekkiej budowli arabskiej stanął wzniesiony przez Karola V-go ciężki, w gotyckim stylu trzymany, zamek cesarski.

Alhambra zaniedbana upadała z dnem każdym. Prowadzenie Habsburgów w Hiszpanji, od Filipa II-go począwszy, wiecznie idące w parze z bankructwem, wojny sukcesyjne, następnie epoka rządów burbońskich faworytów i ostatnie pronuncjamenty, niewiele dawały pola do rozwoju sztuki i czasu do pamięci o jej zabytkach.

Pomyślano o nich dopiero od chwili wstąpienia na tron Alfonsa XII-go, to jest od r. 1875-go. W pierwszym rze-

dzie oczywiście zajęto się zabezpieczeniem i odnowieniem królewskiej Alhambry, t. j. resztek, jakie czas i ludzie oszczędzili. A tyle tam było bogactw i dzieł sztuki, iż do dziś dnia skarby jeszcze całe przetrwały.

Aż oto przyszedł ogień, zbrodnica, jak powiadają, podłożony ręką, i padł zabytek, nie mający równego sobie na świecie.

Przekleństwo Boabdilla spełniło się.

Oto rozkład Alhambry:

Dziedziniec Alberca, w którym pożar wybuchnął, leży w zachodniej stronie pałacu. Wchodzi się tu zwyczajną bramą, najpierw do galerji na filarach marmurowych wspartej, która wielki czworokątny dziedziniec *Patio de la Alberca*, częściej *Patio de los Arrayanes* (dziedziniec mirtów) otacza. W północnej węższej części dziedzińca tego znajduje się przedsionek, prowadzący do „sali posłów”. W pobliżu dziedzińca Alberca, po wschodniej jego stronie, leży „dziedziniec lwów”, do którego przylegają: „sala dwóch siostr”, „sala sądu” i „sala Abencerragów”. (=).

— Na nędzę wyjątkową: S. M. rs. 5.

— Dla najbiedniejszych: T. K. rs. 1.

— Dla chorej Jankowskiej, wdowa s. p. Aleksego w rocznicę śmierci: rs. 1.

— Dla kilku pilnych a biednych uczniów, prosimy łaskawych czytelników o ciepłe szyniele, ranca mundurki i następujące książki szkolne:

Wypisy polskie Dąbrowskiego, część 1-szą, 2-gą i 3-cią; Botanikę Rawskiego; Chrystomatję Polewanową, część II i III; Zadacznik Byczkowskiego; Zadacznik Ewtuszkowskiego, część I i II; Religję ks. Stojakowskiego; Słownik Białosłowski; Gramatykę Goworową; Wypisy polskie Wierzbowskiego, Geografję Lebediewa; Historję Howajskiego; Chrystomatję Gałachową, część I i II; Elementarną Gramatykę Goworową, II kurs; Teorję Burylnia i Malinina; Zadacznik Mini-na i Arbuzowa; Gramatykę polską Górnickiego; Russką Polewanową; Teorję artmetyki Bugajewa; Wypisy Łukomskiego, część II; Russki Masson; Gramatykę francuską Gerarda; Gramatykę niemiecką Ertla; Geografję powszechną Smirnowa (Azja, Afryka, Ameryka i Australia wyd. 2); Historję Rossji Pucykowicza, wyd. 18; Botanikę Chmielewskiego; Gramatykę Russką Kirpicznikowa, część II; Książkę russką Koźmina, 1-szą cz. i Geografję Smirnowa, 1-szą część.

NEKROLOGJA.

† S. p. WITOLD POPIELEWSKI.

główny buchalter magistratu m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 17 września r. b., przeżywszy lat 44. Pozostała siostra, brat i rodzeństwo zapraszają przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 19-go września, tj. w piątek, o godzinie 9-aj rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marii na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-aj po południu, na cmentarz powązkowski. —1195

† S. p. Bolutek Jerzy Danielewicz.

syn Bolesława i Heleny z Brylskich, przeżywszy 8 miesięcy i dni 4, w dniu 17-ym b. m. zasnął na wieki. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 19-ym września, to jest w piątek, o godzinie 4-aj po południu, z mieszkania przy ulicy Wilczej Nr. 55 na cmentarz powązkowski. —3248—

† S. p. LEON PRAGER.

doktor, rada kolegjalny, emeryt, przeżywszy lat 72, w dniu 15-ym września zmarł. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynnej na cmentarz tegoż wyznania nastąpi w dniu 19-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie 5-aj po południu, na które zaprasza się kolegów, przyjaciół i znajomych. —3246—

† S. p. Teodor Łukaszewicz.

urzędnik górniczy, następnie dr. żel. nadwiślańskiej, zmarł dnia 15-go b. m., u syna w Iwangrodzie, przeżywszy lat 68. Pozostała żona, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w piątek, tj. dnia 19 b. m., o godzinie 10-aj i pół zrana, w kościele powązkowskim w Warszawie i na przeniesienie zwłok na cmentarz zaraz po nabożeństwie. 2—3234—

† Dnia 19-go września r. b., tj. w piątek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

s. p. Antoniego Gärtner,

w kościele powązkowskim o godz. 9 i pół zrana, a następnie poświęcenie pomnika, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza żywciliwych. —3221—

† W dniu 19-ym września w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-aj rano, za duszę

s. p. Karola Kobylańskiego,

jako w bolesną rocznicę zejścia jego, odprawi się cicha msza święta żałobna przed Sercem Marii, a o godzinie 10-aj rano tegoż dnia odbędzie się nabożeństwo żałobne, wotywa i msze św. żałobne, za tę duszę świętobliwą najłepszego meża. W wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu 20-ym września, to jest w sobotę, o godzinie 10-aj rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Małgorzaty z Raczyńskich 1-go ślubu Żeliszewskiej. 2-go

Lipskiej.

na które pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają krewnych i znajomych. 2—1194—

† Podziękowanie.

Wszystkim biorącym udział przy odprowadzeniu zwłok s. p.

Mari z Górczyńskich Kozikowskiej

na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 17-ym b. m. 1890 r. w imieniu całej rodziny składają serdeczne „Bóg zapłać”. 3238—

Wincenty i Leokadia Kozikowscy.

Z Petersburga.

Birż. wiad. podają następujące, niepozabawione interesu wiadomości o skokach kursu rubla:

Listy bankierskie z Berlina donoszą, że przeważająca część spekulantów, biorących udział w grze na wyższą rubla, składa się z tych samych elementów niższej kategorii, które swą szaloną, nie mającą żadnych granic spekulacją z akcjami zakładów górniczych wywołały na giełdzie berlińskiej w początkach r. b. pamiętną katastrofę giełdową. Poważne sfery bankierskie i giełdowe, interesujące się żywo przywróceniem odpowiedniejszego poziomu kursu, szanie przez długi czas obniżonej ceny rubla kredytowego i nie powatpuwające o to, że ostatnia podwyżka rubla ma swą podstawę realną w widocznych rezultatach zarządu finansowego w Rosji w przeciągu ostatnich lat trzech i w radykalnej zmianie ogólnego położenia politycznego, trzymają się mimo to na uboczu, nie chcąc przyjąć udziału w grze, prowadzonej obecnie w warunkach, nie dających należytej pewności powodzenia. Elementy giełdowe, które ujęły w swe ręce sprawę przywrócenia ceny rubla kredytowego, skorzystały z udziału drobnych spekulantów, w celu podziałania na publiczność za pośrednictwem kilku usługowych organów prasy, rozpuszczających z dnia na dzień najrozmaitsze pogłoski w kwestji papierów i waluty russkiej, pozbawione wszelkiej podstawy, lecz mimo to przyjmowane z zaufaniem dla nieustannie podwyższanej ceny rubla. Wkrótce po nieopartej na niczem informacji jednego z dzienników giełdowych o zamierzonym jakoby zaciągnięciu znacznej pożyczki zewnętrznej w celu natychmiastowego przywrócenia obiegu monety metalicznej w Rosji, pojawiła się w gazetach niemieckich podobnie nieuzasadniona pogłoska o projekcie przywrócenia w banku cesarskim operacji lombardowania walorów russkich, a poczynając od piątku zeszłego tygodnia giełda berlińska zachowuje to głębokie przeświadczenie, że rozporządzenie o konwersji 5% obligacyj pożyczki wschodniej ogłoszone zostanie w tych dniach. Wszystkie te pogłoski, nie mające obecnie żadnej realnej podstawy, i wymyślone wyłącznie w celu czasowego podtrzymania gry na wyższą, osiągają niemiernie swój cel i koło nieuznających żadnych wyrozumowanych granic spekulantów zwiększa się z dniem każdym, dzięki udziałowi w grze coraz nowych elementów, pragnących otrzymać zyski, równie wysokie, jak te, które otrzymali dawniej już zaangażowani spekulanci.

Wobec tego dziennik wyraża przeświadczenie, iż po ostatniej wyższej może niebawem nastąpić obniżenie kursu rubla, co już nikogo dziwić nie powinno, zwłaszcza po bliższem poznaniu sprężyn, wywołujących obecnie nadszpidziewane skoki rubla na giełdzie berlińskiej.

Russk. wiest. w artykule, w którym porusza kwestję sekcjarstwa, a specjalnie sztundyzm w Rosji, wypowiada pomiędzy innymi kilka uwag ogólniejszej natury:

„Przypomnijmy sobie — powiada wspomniany dziennik — smutne dzieje słowian, zamieszkałych niegdyś nad Bałtykiem. Wszak owe dzisiejsze Prusy, począwszy od Elby, powstały tylko w skutek pokojowego podboju ziem czysto słowiańskich przez Niemców i nie są niczem innem, tylko olbrzymią kolonią niemiecką, założoną na grobach wargów, wędłów, wendów, obotrytów, pomorzan i luzyczan. Skoro dziś w XIX-em stuleciu otrząśnięmy tylko pył wiekowy z kronik Adama z Bremy i Heldmolda, pochodzących z XI-go i XII-go wieku, wówczas dowiemy się z tych dokumentów, że na tem samem miejscu, gdzie dziś stoja miasta: Altenburg, Lubeka, Wismar, Brandenburg, Meklemburg itd., poprzednio wznosiły się miasta słowiańskie: Starogród, Lubica, Zgorzelec itd. Siedmiu wieków potrzebowali Niemcy na to, aby wymienione miasta znikły z powierzchni ziemi, a powolnego tego procesu pokojowego podboju współczesni prawdopodobnie nie spostrzegali nawet.

„Niech to dla nas będzie nauką. Niemcy są dzisiaj i silniejsi i bardziej zjednoczeni, niż kiedykolwiek dawniej; zespolmyż więc i my nareszcie swe siły, aby móżd skutecznie stawić czoło temu odwiecznemu wrogowi słowiańszczyzny. Jeśli to nie nastąpi, jest rzeczą do przewidzenia, że w południowych guberniach Rosji po upływie jakichś dwu lub trzech stuleci stać będą miasta: Stockburg, Probstmar, Odess, Nikolburg, Hersohn, Sebastburg itd. Prawnicy nasi zdziwią się zapewne, czytając w historii, że na tem samem miejscu stały niegdyś miasta słowiańskie: Kijów, Żytomierz, Odesa, Mikołajew, Cherson i Sewastopol. Godzi się przypuszczać, że chyba nam za to wdzięczni nie będą.

„Najważniejszym zaś środkiem samoobrony jest niewątpliwie uchylenie wszelkiego wpływu, wywieranego dziś przez kolonistów niemieckich na moralno-religijne pojęcia ludności prawosławnej.”

W *Russk. wiest.* p. Kopyłow poświęcił obszerny artykuł wydanemu niedawno pierwszemu tomowi biografji Adama Mickiewicza, napisanej przez syna wieszczą, Władysława Mickiewicza. Oprócz rozbioru samej biografji, autor przeplata artykuł uwagami ogólniejszej treści.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

RESKRYPT MONARSY.

Petersburg 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszony został reskrypt Najwyższy na Imię Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego z powodu ukończenia manewrów. W reskrypcie powiedziano, że obok wyborowego wyćwiczenia wojsk, znakomitej trafności rozporządzeń dowodzących armjami oraz innych osób naczelnych, Wielkiemu Księciu przypada w udziale zaszczyt wielkiej umiejętności w kierowaniu manewrami niebywalej dotychczas na ćwiczeniach masy wojsk.

ZJAZD SZLĄZKI.

Berlin 18-go września. (T. pryw. Kur. W.) — Cesarz Franciszek Józef powitany został wczoraj o godz. 9 ej zrana w Boguminie przez przydzieloną do jego boku niemiecką służbę honorową, po południu zaś o godzinie pierwszej przybył wysoki gość do Wrocławia. Feldmarszałek hr. Moltke, książę arcybiskup wrocławski dr. Kopp, tudzież naczelnicy władz powitali go na dworcu. Cesarz odwiedził bawiącą tu cesarzową Augustę Wiktorję i spożył z nią śniadanie, poczem o 3-iej udał się w dalszą podróż do Rohnstock, dokąd przybył o godz. 4½ z południa. Cesarz Wilhelm oczekiwał go na dworcu. Obydwaj monarchowie uściskali się i ucałowali kilkakrotnie. Powitanie się wzajemne Capriviego i hr. Kalnokygo było również bardzo serdeczne. W drodze do zamku tworzyły stowarzyszenia weteranów i szkoły szpaler. Młode damy wręczyły cesarzowi Franciszkowi Józefowi bukiet. Obadwaj cesarze odwiedzili zaraz przybyłego do zamku Bönchen króla saskiego, który rewizytował ich niezwłocznie. Wszyscy trzej monarchowie obiadowali następnie w Rohnstock, po obiedzie zaś weszli na wieżę zamkową i przypatrywali się czarodziejskiemu oświetleniu wzgórz okolicznych. (Aj. półn.)

Wrocław 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Franciszek Józef i hr. Kalnoky, przybyli wczoraj o godz. 4½ po południu do Rohnstock. Przyjęcie było nader okazałe, powitanie monarchów niezmiernie serdeczne. Zjazd obu cesarzów na ziemi szląskiej uważany jest także za dowód zapomnienia dawnych uraz. (Szląz pruski przed półtorawiekiem należał jeszcze do Austrii; przyp. red.)

Wrocław 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Służbę honorową przy cesarzu Franciszku Józefie pełnią: generał piechoty, komendant *Gardes-du-Corps*, jen. Meerscheidt-Hüllessem, adjutant gen. cesarza Wilhelma, generał major v. Wedell, fligel-adjutant cesarza Wilhelma, pułkownik Deines i pierwszy masztalerz dworu pułkownik Berzewicz.

Wrocław 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Król Albert saski przybył wczoraj o godzinie wpół do szóstej wieczorem do Rohnstock, powitany serdecznie przez obu cesarzów.

Berlin 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — *Nationalzeitung* w artykule, poświęconym zjazdowi w Rohnstock, wspomina o możliwości dalszego rozwinięcia przymierza austriacko-niemieckiego, zwłaszcza w kierunku ekonomicznym i pogłębienia jego w widokach tem pewniejszego utrzymania pokoju.

Berlin 18-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — *Nord. Allg. Ztg.* w przyjeździe cesarza Franciszka Józefa do Rohnstock widzi nowe stwierdzenie ścisłych stosunków, serdecznej przyjaźni i najwierniejszego braterstwa krwi. Niemcy i Austrija, ściśle spokojne i potężne, przedstawiają w zbrataniu się swoim z Włochami silną strażnicę pokoju dla ufających swoim monarchom ludów od Beltu do Adrii.

Petersburg 18-go września. (Tel. p. K. W.) — Z powodu zjazdu cesarzów w Rohnstock powiada *Nowoje wremia*: Niepodobna przypuścić, ażeby ga-

binet berliński zmienił radykalnie swoje zapatrywania co do potrójnego przymierza; są wszelako powody do mniemania, iż rząd tamtejszy skłonny jest przeszkodzić temu, aby sprzymierzone z Niemcami mocarstwa niewczesnem narzucaniem kwestji międzynarodowych stawiały mu w drodze przy rozwiązaniu ważnych pytań wewnętrznych, jak np. kwestja socjalna. (Aj. półn.)

ZJAZD W WIEDNIU.

Wiedeń 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Według najnowszych dyspozycji, przyjazd cesarza Wilhelma do Wiednia nastąpi d. 1-go października w godzinach przedpołudniowych. Cesarz wysiadzie na dworcu kolei północno-zachodniej i pojedzie przez wspaniałe udekorowane ulice i place: Taborsstrasse, Kaiser Josephsstrasse, Praterstern, Praterstrasse, Ringstrasse i Mariabilderstrasse do Schoenbrunn.

POWRÓT DO NIEWOLNICTWA.

Londyn 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Wszystkie dzienniki tutejsze z *Timesem* na czele z obuzeniem piętnują proklamację władzy niemieckiej w Bagamoyo, zezwalającą — aczkolwiek warunkowo — na handel niewolnikami. Spodziewa się ona, iż rząd berliński niezwłocznie wyprze się tego hanbiącego rozporządzenia i autorów jego ukarze. W przeciwnym razie mogłyby wywiązać się ztąd nieporozumienia pomiędzy Anglią i Niemcami. Anglja nie mogłaby w takim razie dopełnić przyjętego na siebie w ostatnim traktacie zobowiązania, aby nakłonić sultana Zanzibaru do ostatecznego ustąpienia Niemcom wybrzeży afrykańskich.

Berlin 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — *Post* stara się usprawiedliwić postępowanie władz niemieckich w Bagamoyo, które zezwalają na dalszy handel niewolnikami pod swoją kontrolą. Przypomina ona, że dekrety sultana Zanzibaru, znoszące handel niewolnikami na jego terytorjum, nie mają zastosowania na wybrzeżach zanzibarskich, które należą już do Niemiec i podlegają wyłącznie władzy niemieckiego komisarza nadzwyczajnego, majora Wissmana. O natychmiastowym i bezwzględnem zniesieniu handlu niewolnikami nie może być mowy. (A zatem co się wydawało możliwem i pożądanem w interesie cywilizacji dla pół dzikiego sultana afrykańskiego, na to nie mogą odważyć się Niemcy! przyp. red.)

POWODZIE.

Wiedeń 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — W „hali śpiewaczej” Prateru odbędzie się w d. 28-ym b. m. olbrzymi koncert zbiorowy ośmiu kapel wojskowych na dochód powodzian. W tymże celu dyktanci urządzają d. 21-go b. m. w „Carltheater” przedstawienie.

Praga czeska 18-go września. (T. p. K. W.) — Skutkiem zepsucia się buraków, zatopionych przez wodę, z 88-iu cukrowni czeskich tylko 43 jest w ruchu.

Sofja 18-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wschodnią Bułgarię nawiedziły powodzie, skutkiem czego ruch kolejowy częściowo przerwany.

POŻAR ALHAMBRY

Madryt 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Szkody materialne, z pożaru Alhambry wynikające, nie wyniosą więcej, jak 150,000 fr., ale straty dla historii i architektury są nieocenione.

Wiedeń 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Po regulacji Wrót Żelaznych nastąpi fortyfikacja brzegów i puszczenie na rzekę austriackiej flotyli dunajowej.

Wiedeń 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — We wschodniej Galicji ma być wkrótce podjęta budowa nowych ważnych linii.

Wiedeń 18-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — W poniedziałek nastąpi przeniesienie zwłok znakomitego niegdyś autora sztuk ludowych, Jana Nestroja, do grobowca znakomitych.

Praga czeska 18-go września. (T. p. K. W.) — Rokowania pomiędzy młodo i staroczechami zostały

nawiazane. Dotąd prowadzone są one prywatnie. Młodocześni zażądali upoważnienia delegatów do zawarcia kompromisu.

Haga 18-go września. (Tel. prywat. Kur. W.) — Prasa tutejsza zwraca uwagę na ten ustęp mowy ministra barona Mackau, zagajającej sesję stanów, w którym ten wezwał gorąco izby do szybkiego wzięcia pod obrady projektu nowej ustawy wojskowej. Zły zbiór kawy w Jawie uważany jest za do-
tkliwą klęskę ekonomiczną kraju.

Rzym 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Król przyjął dymisję Seimite Dody i zarząd teki finansów powierzył czasowo kanclerzowi skarbu, Giolittiemu.

Berlin 18-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 264 25 (wczoraj 263.40)
Ruble na dostawę 264 00 (wczoraj 263.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go września.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania około 263 i 263, co odpowiada kursowi 38.02½ bez kosztów, a nadesłane przez tego depesze obiecywały mocne usposobienie giełdy tamtejszej, spowodowane pomyślnymi wiadomościami. Petersburg cenil Londyn po rs. 7.69 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.70 na gruzień r. b., oba kursa w poszukiwaniu U nas pokup walut był dziś dość żywy; wytłumaczyć się to da nagromadzeniem zleceń przez ostatnie kilka dni świąteczne i pewnem niedowierzaniem kursowi rubla w Berlinie. Wytworzyła się skutkiem tego na rynku walut dążność zwykła. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpiatowego 38.05 (równia 262.80 m. bez kosztów) i końcowym 38.15 (t. j. 262.10 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 10 kop. i 25 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W do-
stawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 38.27½, do końca października r. b. po 38.12½, 38.15, 38.17½, 38.20 i 38.25 i do końca b. m. po 38.15, a z odbiorem codziennym według woli sprzedającego z jednodniowym terminem po 38.

W obcych walutach ruch średni, lecz dość żywy. Długi Berlin brano po 38.15. Krótkim Berlinem obracano po 38.05, 38.07½, 38.10, 38.12½ i 38.15, przeważnie jednak po 38.07½, 38.10 i 38.12½, żądając 38.45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 37.97½ i 38. Londyn krótki sprzedawano po 7.70½, przy zaofiarowaniu po 7.76, według ceduły urzędowej. Paryż krótki kupowano po 30.80 i 30.90, przy chęci zbycia po 31.10, stosownie do notowania urzędowego. Wiedeń krótki, jak twierdzi ceduła urzędowa, był w żądaniu po 70.10. Zaznaczyć musimy, iż kursa żądane notowane są dziś w cedule urzędowej zbyt wysoko, gdyż prawie o 2% wyżej właściwych kursów.

W papierach obrotu średnie, lecz bardzo żwawe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne duże 89.75 i 89.50 za pięciostki, 89.20 za drobne sztuki, a otrzymano 89.25 za kilka tysięcy w pięciostkach z odbiorem natychmiastowym i 89.20 za kilka tysięcy z 8-dniową dostawą. Wschodnich pożyczek poszukiwano po 101.75 I-ej i II em. i po 102 III-ej em. Nową pożyczkę 4% chciałyby po 87.75, a zbyto kilka tysięcy po 87.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.40 I-ser., po 93.40 II-ej i po 93.25 III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser po 94.05, 94.10, 94.20 i 94.25 kilka tysięcy II-ej po 93.25 oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serii po 92.80, 92.85, 92.90 i 93. Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 99 I-ej, 96.75 III-ej, 95.25 III-ej, 93.65 IV-ej i 93.50 V-ej ser., a za-brano kilka tysięcy II-serji po 96.50, kilka tysięcy IV-ej po 93.30 oraz kilka tysięcy ostatniej po 93.20. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych m. Łodzi III-ej serii po 90.50, przy żądaniu po 95.50, 92.50 91 i 90.70 stosownie do serii.

Żądano 323 za akcje banku handlowego w Warszawie, po 296 za warszawsk. banku dyskontowego, których kupiono kilka po 292.50, poszukiwano banku handl. w Łodzi po 400, warsz. Tow. ubezpiecz. po 226, warsz. Tow. fabryki cukru po 850, przy żądaniu po 900, za Dobrzyn po 1200, ofiarowano Hermanów i Łyszkowice po 215, Starachowice po przy chęci płacenia 65, hutnicze po 350, Zawiercie 270.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Ceny z powodu nroczytych świąt u izraelitów nieuregulowane. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — New-York. Usposobienie rynku dla pszenicy w tygodniu ubiegłym było nader chwiejne; po kilkunastu dniach obniżce, pod koniec tygodnia targ był cokolwiek

mocniejszy. Na skutek nowego zestawienia rezultatów żniw, znacznie niepomyślniejszego wogóle, ceny podniosły się w końcu o 4½ do 5 cent. Ponieważ notowania w ostatnich dwóch tygodniach obniżyły się znowu bardzo pokaźnie, wywóz przeto stał się znowu możliwym, co zapewne wydatni się już w najbliższym sprawozdaniu. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 06¼ centa, a na październik 1 dolar 07 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 1 dolar 01¼ centa, a na październik 1 dolar 02¼ centa, a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 85 cent., a na październik również 85 cent. Młakę płacono wyżej o 10 centów, cena jej wynosi obecnie 3 dolary 45 centów, wobec 2 dolarów 90 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Dowozy z wewnątrz kraju były tak małe, iż pomimo nadzwyczaj małego eksportu, zapasy kontrolowane zmniejszyły się jednakże o 138,000 buszli. Zapasy te wynoszą obecnie 17,500,000 buszli, wobec 14,300,000 buszli w tymże czasie w roku zeszłym. — Anglia. Stan powietrza w tym tygodniu był bardzo pomyślny dla żniw, a dowozy obfite z wewnątrz kraju wywierały nacisk na wszystkie targi, skutkiem czego ceny obniżyły się do 3 szyl. Jakkolwiek pszenica zagraniczna mniej straciła na wartości, to jednak płacono za nią do 1 szyl. taniej; artykuły pastewne miały słabszy popyt, przy pewnej obniżce cen. — Londyn telegrafował w poniedziałek: Pszenica angielska, której obficie dowieziono, płacono była o 2 szyl. taniej, towar zagraniczny ospale, ziarno białe o 1 szyl., czerwone o pół do 1 szyl. taniej, względnie do cen z zeszłego tygodnia. Nadesłane tu ładunki trzymały się spokojnie i oddawano były taniej. Kukurydza taniej, inne artykuły bardzo spokojnie, nominalnie, bez zmiany. W środe: Wszystkie gatunki zboża bardzo spokojnie. Ceny nominalne, bez zmiany. Dla kukurydzy usposobienie było niższe. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 36,343 kwarterów. — Liverpool we wtorek: Pszenica niżej o 2 penty, a kukurydza o 1 pens; mąka spokojnie, bez zmiany. — Hull. Za pszenicę angielską, obficie dowiezioną, płacono o 2 do 3 szyl. taniej, towar zagraniczny słabo o 6 do 9 pensów niżej. Kukurydza i jęczmień o 6 pensów taniej. Fasola i owses słabo. — Leith we środe: Pszenica i mąka niżej. Jęczmień mocno. Wszystkie inne artykuły spokojnie. — We Francji na rynkach prowincjonalnych dowozy zboża były cokolwiek większe, lecz miały zbyt utrudniony. — Paryż ceny pszenicy i maki notował bez zmiany. — Belgja miała w ostatnich dniach tygodnia ceny słabsze. — Holandia. Transakcje spekulacyjne spowodowały silne wahanie się cen. — Nad Renem i w Westfalji na skutek pokaźnych dowozów z wewnątrz kraju, nie potrzeba było importować wiele zboża. — Z Austro-Węgier donoszą, iż wywóz jęczmienia był ożywiony. Młyny sprzedają znaczną ilość maki do Anglii na dostawę. — Berlin był słabiej usposobiony tak dla pszenicy jak i żyta, skutkiem czego ceny uległy stopniowej obniżce. Pomimo iż w piątek ceny pszenicy poprawiły się o 2 marki, ostatnie notowania wykazują jednak niższe, wynoszące 1 mar. Żyto, pomimo poważnej wyżki piątkowej, straciło w końcu również 1 mar. 50 fen. — Dowozy pszenicy na rynek gdański były w ubiegłym tygodniu znacznie mniejsze niż dotychczas. W kraju mają obecnie dużo zajęcia z siewami i ze zbieraniem buraków, w Rosji zaś komunikacja kolejowa była w ostatnich tygodniach utrudniona z powodu manewrów. Pszenica krajowa miała umiarkowany popyt, przy nieznacznej fluktuacji cen. Wczoraj jednak z powodu wyżki w Nowym Jorku, chęć kupna ożywiła się tak dalece, iż płacono przeważnie o 2 do 3 marek drożej. Ceny pszenicy tranzytowej obniżyły się powoli, na skutek niepomyślnych wiadomości z targów angielskich, o 3 do 4 mar. Wspomniana już poprzednio wyżka w Nowym Jorku usposobiła jednak lepiej kupujących w końcu tygodnia, dzięki czemu różnicę powyższą można było o tyle wyrównać, iż ostatnie notowania niższe były tylko o 2 marki mniej więcej od ostatniej ceny z poprzedniego tygodnia. Obrócono około 1,500 tonn. Żyta krajowego na targ gdański dowieziono w tym tygodniu bardzo niewiele, dzięki czemu ceny odniosły znowu korzyści, wynoszące 3 do 4 marek; mocne wiadomości z Berlina, wywarły również wpływ odnośny. Z Cesarstwa i Królestwa dowozy osłabły nagle również, a ponieważ eksporterzy potrzebują towaru na pokrycie dawniej zaciągniętych zobowiązań, placili przeto i za towar tranzytowy o 3 marki drożej. Obrócono około 300 tonn.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 18-go września. Dostawy dosyć znaczne. Pszenicy osiła z próbek dostawiono 1400 korey. Pokup chętny i targ ożywiony. Płacono za wyborową po 5.90 do 6.15, za średnią 5.40, 5.45, i 5.80 do 5.85 za białą piękną. Żyta 900 korey. Młynarzy ociągają się z zakupem w nadziei nadejścia większych partji żyta z Cesarstwa. Wyborowe jest wszakże poszukiwane i płacone po 4.40 i 4.50, średnie po 4.20. Owsa nadesłano 300 korey, w drobnych partijkach rozkupiono po 2.40 do 2.55.

Toruń 15-go września. — Pszenica tranzytowa pstra 81 do 89 kop., jasna 84 do 94 kop. Żyto tranzytowe 62—68 kop. Jęczmień tranzytowy 49 do 55 kop. Groch tranzytowy 65—89 k. Rzepak tranzytowy rs. 1.20 do 1.33. Łubin niebieski 30 do 39 kop., łubin żółty 33—43 kop. Wyka 60—75 kop. Makuchy rzepakowe 64 do 70 kop., makuchy lniane 75—81 kop. Otręby żytnie 52 do 55 kop., otręby pszenne 48—51 kop. Konieczyna czerwona rs. 2.32 do 4.26, konieczyna biała rs. 2.32 do 4.80. Tymotka rs. 1.81 do 2.32 za pud. Cło wynosi od pszenicy i żyta po 50 mar., owsa 40 m., jęczmienia 22.50 m., kukurydzy, tatarski, grochu, bobiku, wyki, łubinu 20 mar., rzepiku i rzepaku 20 m., prosa 10 mar. za 1000 kilogr. Siemienia lniane, konopie, makuchy, otręby i konieczyna wolne są od cła.

— Najtaniej. Załatwiam pogrzeby, przewóz, ekshumację i balsamowanie zwłok. Najtaniej. Sprzedaję trumny metalowe i drewniane gdyż własnej fabryki. Posiadam wielki wybór kapeluszy i sukien żałobnych. Najtaniej sprzedaję krepę, wienice metalowe i szarfy z napisami. 32 Senatorska 32.
1175r Swiejkowski.

E. ROGOZIŃSKA,

właścicielka magazynu bielizny przy ulicy Elektoralnej nr 45, ma honor zawiadomić Szanowną Klijęntelę, iż powróciwszy z zagranicy, przywiozła różne materjały oraz świeże modele.
3175

3201 Antoni Rembieliński, adwokat przysięgły, obrońca konsystorski, powrócił. Chmielna 21.

— Dentysta Zofja Gutzman wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3150

Józefa Krysińska 3229
nauczycielka śpiewu, po powrocie do Warszawy zamieszkała przy ulicy Hożej nr 50. Zastać można od 5—7-ej. Tamże jest pomieszczenie dla panienki.

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 3202

ALEKSANDER SCHELLER
dentysta—powrócił. 3211

— Dr Ludwik Chwat powrócił do Warszawy. Rymarska 10. 3154

— Dr Mazuraki, b. ord. klin. szpit. św. Łazarza powrócił. Chmielna 25, od 8—9 rano, od 4—6 po poł. Od 1—2 wyłącznie kobiety. 1155r

Dentysta T. SEGUINAUD (francuz):
powrócił. Przyjmuje od 10 do 12-ej i od 1 do 5-ej po poł., ul. Świętokrzyska nr. 17. 3102.

1186r Znaleziona została na placu Muranowskim w Warszawie pożyczka wschodnia II em. Osoba poszkodowana za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może w przeciągu miesiąca od daty ogłoszenia, pod adresem: Józef Wiśniewski w Cybulicach Małych, poczta Nowy-Dwór koł. nadw.

— Dr St. Kondratowicz powrócił. Marszałkowska 119. 3172

— Dowgillo dentysta przeniósł gabinet 14 plac św. Aleksandra 14. — Tamże do sprzedania biurko antyk. 3163

WYPRZEDAŻ

ubiorów dzieciennych rozpoczęła się z dniem 17-ym b. m.

W magazynie A. PAWLIK
Trębacka. 1182

K. GAGATNICKI

SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY
Węgla kamiennego z kopalni Hr. Renarda.
Drzewa opałowego.
Cementu, Cegły i Glinki ogniotrwa-
lej.

Pańska nr 70 (róg Żelaznej)
Telefonu nr 595. 3136

KASPROWICZ—DENTYSTA
powrócił, Królewska 6. 3169

— Jan Urbanowicz, adwokat przysięgły, powrócił. Królewska 7. 3166

— Michał Siemiradzki, adwokat przysięgły, powrócił. Smolna 23. 3204

Dr A. Sobolewski powrócił. 3227

— Dr J. Piaseczyński powrócił. Marjańska 9. 3237

— R. Stichel, magister weterynarii, Erywańska nr 9, powrócił. 3225

— Klinika oczna Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu, mieszcząca się w gmachu instytutu oftalmicznego, zawiadamia, że bezpłatne leczenie chorych na oczy rozpoczyna się z dniem 3 (15) września. Osoby życzące się leczyć ambulatoryjnie, lub umieścić się stale w klinice, powinny się zgłaszać bezpośrednio do kliniki pomiędzy 12 a 1-szą. 3223 Prof. Dr Wolfring.

— Antoni Radwanski, adwokat przysięgły, powrócił. Długa 20. 3232

— Honorata Majeranowska, artystka opery, nauczycielka śpiewu, hotel Saski, 125. (1192r

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla P. M. 2200. 4 w. jak wiadomo. 3233

O. Z

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 18 września 1890 r.

W eks le.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	38.45	—
Londyn 1 funt. ster.	76	—
Paryż 100 franków	31.10	—
Wiedeń 100 guld.	70.10	—
Papiery publiczne.		
5% Listy zast. z r. 1889 duże	94.40	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.	—
II	96.75	—
III	95.25	—
IV	93.65	—
V	93.50	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	95.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	—
male	89.50	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Łos. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.75	—
II	101.75	—
III	102.	—
4% nowa pożyczka	87.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje.		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 113¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 220¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 112¹
Od Obligów m. Warszawy 204¹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 18-go września 1890 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K	O
	P	P
	P	P
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	540 545
" " biała	—	580 585
" " wyborowa	—	590 615
Żyto wyborowe 232 funt.	—	440 450
" " średnie	—	420
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 203 f.	—	—
Owies	—	142 f. 240 250
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

poleca

DLA MATEK

Bernarda Pereza „PSYCHOLOGIA DZIECKA”

Trzy pierwsze lata życia dziecka.

Przekład z 4-go wydania francuskiego M. Dzierżanowskiej.

Cena rs. 1.20, z przesyłką rs. 1.40.

W ciągu Listopada b. r. wyjdzie z druku dzieło

Ferdynarda Nicolay'ego

„Dzieci źle wychowane.”

Przedpłatę wynoszącą rs. 1, z przesyłką rs. 1.20, przyjmują wszystkie Księgarnie oraz Redakcja Tygodnika Ilustrowanego i Kurjera Codziennego.

Powyższe dzieło, którego pierwsze wydania francuskie wkrótce po ukazaniu się zostały rozerwane, oparte jest na głębokich spostrzeżeniach psychologicznych, a przedewszystkiem praktycznych, napisane niezmiernie żywo i zajmująco, opracowane na przykładach z życia działy od 3-go roku życia do doświadczenia do pełnoletności, zawiera bardzo wiele cennych wskazówek dla rodziców i wychowawców.

1480r

KSIĘGARNIA

Teodora Paprockiego i S-ki,

W WARSZAWIE,

Nowy-Swiat 41,

otrzymała na skład główny świeżo wy-

dana książkę p. t.:

Ustawa o Banku Włościańskim

w zastosowaniu do

Królestwa Polskiego,

z dodaniem uzupełniających związkowych przepisów instrukcyj i wzorów.
Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 70.

Jestto pierwszy kompletny zbiór przepisów i wskazówek szczegółowych, ułatwiających wyjednanie pożyczki w Banku Włościańskim na kupno gruntów w Królestwie. Tekst ustaw podano w językach: ruskim i polskim, w tłumaczeniu L. Gredzińskiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i agenturach księgarskich, w Warszawie i na prowincji. 1541r

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Piątek, t. j. dnia 7 (19) bieżącego miesiąca Września, o godz. 11-ej zrana, na placu końskim Przedmieścia Pragi, sprzedawane będą przez licytację

24 Konie Skarbowe,

3-ciej Gwardyjskiej i Grenadjerskiej Brygady Artylerji. 1532r

Dobre własne owoce,

poleca

1540r

„OGRODNIK POLSKI,”

Mazowiecka 11.

Magazyn Mebli

K. Dziegelewskiego i S-ki,

poleca umeblowanie Salonów, Buduarów, Sypialni i Stołowych, oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa i stolarstwa wchodzące.—Dekoracje podług najświeższych wzorów.—Ceny niskie.

Świętokrzyszka 5. 1183

Huzarski Grodzieński pułk

donosi, iż w Łazienkach w dniu 16 (28) Września r. b., o godzinie 9 ej rano, odbędzie się licytacja na sprzedaż wybrakowanych koni. 1187

F. BIERNATH,

w Warszawie. Senatorska 32.

OPONY nieprzemakalne.

jasne i czarne

MASSA

PASY

WORKI

do impregnacji

do maszyn z płótna żaglowego.

do filtrowania piwa,

wyrabia i poleca

577

NADESZŁY

dobre i tanie ubrania męskie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego L. Kocha, Miódowa 2. 1164

KAPIELE KSIĄŻĘCE

otwarte po odnowieniu przy ulicy Książęcej Nr 4.

Wanny od 8 rano do 5 wieczór po kop. 40.

od 5 do 10 wieczór po kop. 50.

Abonament o 10 kop. taniej.

Przysznic po kop. 15.—Abonament 124.

1543R

S. J. LILJENTAL, wykładający nauki handlowe.—GRUNTOWNE WYUCZENIE mieszkańców Moskwy, jako i zamiejscowych, PODWOJNEJ BUCHALERJI WŁOSKIEJ, za pomocą Lekcji-Korrespondencji, w zupełności zastępujących wykład ustny. Szczegółowe objaśnienia oraz lekcje próbne wysyła autor bezpłatnie.

Mnóstwo zaszczytnych odezw i wyrazów podziękowania, prawnie poświadczonych. Ostrzega się przed nieudolnymi naśladowaniami tego dzieła, które potrafiło pozyskać uznanie ogólne i rozpowszechnienie zostało w 8-in wydaniach.

Adres: Moskwa, Do gorukowska, dom Finogenowej, Kantor Stefana Jakowlewicza Liljental.

Przyjmuje osobiście każdego dnia od godziny 10 do 12 zrana.

Wykład i korespondencja prowadzone są wyłącznie w języku ruskim. 1255

Dla Fabrykantów i Techników!!

Fabryka „Natalin” przy st. Goraj D. Ż. W.-W., poleca gotowe krawki celulozowe do uszczelnienia kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych.

Krawki celulozowe są tanie i trwałe, zastępują drogą gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, są poszukiwani. 1157R

Kwit depozytowy.

wydany mię przez Bank Państwa d. 6 Lipca 1889 roku za № 4659, na depozyt summy rs. 1.100, został przezemnie zgubiony; upraszam znaleźć o zwrócenie mi do Skarbnictwa do pułku Czernigowskiego lub do Banku Państwa. 1530R Pokotilo.

Do sprzedania

po bardzo przystępnej cenie Wspaniałe Krzewy

Oranżeryjne,

Cytryny, Pomarańcze, Figi, Mirty, Fikusy, Palmy, Kamelje, Granaty i różne inne Kwiaty doniczkowe.—Sprzedaż może być dopelnioną razem lub częściowo.—Marszałkowska № 71. 1526R

Obszerny Magazyn

na stacji towarowej drogi żelaznej Warsz. Wiedeńskiej, szyny dochodzą do samego Magazynu, w każdej chwili do wynajęcia. Wielka Nr 49, mieszkania Nr 3. 1501R

Zakład naukowy żeński

Katarzyny z Czernickich

Olszowskiej,

Nowy-Swiat № 15,

przyjmuje pensjonarki, przechodnie i półpensjonarki.—Konwersacja w obcych językach.—Zapis codziennie do 5 godz. po południu. 1438R

Magazyn Mebli

K. RABONC

Nowy-Swiat 39,

poleca Meble własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 1158

Nauczyciel Tańca.

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane i Szanownych Rodziców, iż z dniem 20 Września, rozpoczynam Lekcje Tańców u siebie i w domach prywatnych. 1170

W. PUCHALSKI

Elektoralna № 53.

Najtwardsze 1518R

POSADZKI z Terrakoty (Metilach)

PIECE

białe i majolikowe,

Kuchnie angielskiej

Wanny majolikowe.

Maxymilian Harczyk,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedm. 7.



OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 Września (1 Października), o godzinie 11-ej przed południem, w Kancelarii 18-go Bielezkiego pułku piechoty, mieszczącej się w Koszarach rządowych w mieście Łomży, odbędzie się

Licytacja głośna

na dostawę mięsa i innych produktów potrzebnych dla pułku.

Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą przybyć w dniu powyżej wymienionym do Kancelarii pułkowej, mając przy sobie wadium rs. 1.000 na miarę i rs. 1.000 na produkt, tudzież dowód handlowy, dający prawo zajmowania się przedsiębiorstwami do wysokości 40.000 rs. rocznego obrotu. 1523r

KROJCZYNI.

Zdolna kroczyni potrzebna jest zaraz do Rosji, do samodzielnego zarządu Magazynem Strojów.—Oferty pod lit. „Miron G.” przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1531R

Do nabycia we wszystkich księgarniach

DZIEŁA

Erekman-Chatrjana:

Pani Teresa kop. 25; Historia rekruta kop. 40; Najazd kop. 50; Obłężenie kop. 75; tegoż Autora znajdują się pod prasą: Podlesny (Le brigadier Frédéric) i Watterloo. 1156

Kit do Dachów.

Najpraktyczniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów, krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.

Cena za pud franco fabryka w Pruszkowie rs. 3.

Kantor w Warszawie

Aleja Jerozolimska 21. 1198

Ch. Brückmann, Inżynier.

Liny druciane i Drut kolczasty,

wyrabiają

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. WOLANOWSKIEGO

w Warszawie. 1407R

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materiały.

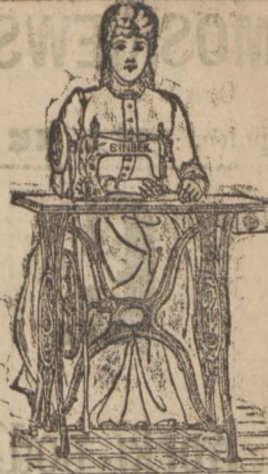
Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszymi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

Przeszło 8 milionów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród! Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁÓŻA PŁOCK SIEDLCE.
Piotrkowska, Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumskie 56. Warszawska 143



MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

E. A. HEURICH,

MIODOWA 2,

poleca na sezon jesienny w wielkim wyborze **Wełny na suknie, Pokrycia na futra, Korty, Flanele, Barchany i Towary białe.**

542R

Z powodu ostatecznego zamknięcia Interesu po s. p. W. Muszewskim, przy ulicy Długiej Nr 40, w dniu 1-m Listopada r. b., pozostałe Obicia papierowe w lepszych gatunkach,

sprzedawane będą do oznaczonego terminu 1495r jeszcze niżej 50% od cen praktykowanych.

!!! Prawdziwy korzystny interes !!!

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP., że z powodu przeniesienia sklepu mego na ul. Nowosensatorską № 9, **urządza od d. 11 Września do 1 Października r. b.**

Wyprzedaż gotowej garderoby męskiej,

po cenach bardzo przystępnych,

w sklepie przy ulicy Miodowej № 17, dom Barona Lessera.

1157

JÓZEF CZUBALSKI

Senatorska, wprost **A. FEISTA,**

29 KAROL MINIEWSKI

Krawiec,

otrzymał na obecny sezon towary krajowe i zagraniczne, z których wykonywa obstalunki po cenach **PRZYSTĘPNYCH.** 1186

Senatorska, obok kościoła S-go Antoniego.

Marszałkowska róg Świętokrzyskiej.

136 W. Z. Anderszewski,

Fabryka wyrobów metalowych

i specjalny Skład całkowitych

urządzeń kuchennych,

poleca takowe 1167

PO CENACH NIZKICH.

Reprezentacja Szkła Taflowego

Fabryki Sosnowickiej,

Bielańska № 3, Hotel Lipski,

Poleca wielki wybór szyb lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych.

Szkło półbiałe Fabryki Konszyna.

Reprezentacja podejmuje się **całkowitego szklenia domów**

CENNIKI NA ŻĄDANIE 1072

PRAWDZIWE LINOLEUM

(Dywany Korkowe),

najodpowiedniejszy materiał na pokrycia dla: podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych, dla higienicznych względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:

- 1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
- 2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła, wilgoci i wody** — jest bowiem bardzo szczelnym i spoiłem.
- 3) **Elastyczność** w skutku swej giętkości, zagłusza odgłos kroków zupełnie tak jak dywan i przyczynia się t. m. samemu do komfortu mieszkającego.
- 4) **Ozdobność**, wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach (posadzkowych i dywanowych) barwnych i miło w oko wpadających.
- 5) **Higieniczność** — umożliwia idealną czystość: nie przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych, nadto nie podlega zniszczeniu przez mól. Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkim. **Linoleum Rygskie** wyrabia się w rolach nieograniczonej długości, nadto w formie dywanów, dywaników i chodników.

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN,

Królewska № 16.

Jeneralna Reprezentacja Francusko-Russkiego Towarzystwa Fabryki „Przewodnik” w Rydze. 24

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Września r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus

na dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Stycznia 1894 r., dwóch sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za **Żelazną Bramą, a mianowicie:**

- a) Sklepu № 112, od rs. 128 kop. 64 rocznie;
 - b) Sklepu № 113, od rs. 118 kop. 27 rocznie.
- Sklepy te oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców, nie spełniających warunków kontraktu.
- Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 1534r

KAPELUSZE FILCOWE

w najnowszych faśonach i gatunkach, najtaniej polecają

W. W E L L E R & Comp.

1498R

Tomackie № 9—11.

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **FRANKI** pasowane i na arszyny, białe i kremowe w najświeższych rysunkach. — Ceny fabryczne. 1425R

C. W. HESSE W RYDZE,

polecają wyroby swej fabryki, a mianowicie:

Korki podług specjalnego cennika, Cynfolję, Kapsle i Korki, metalowe chemiczne czyste, różnych rodzajów i kolorów i z rozmaitemi wyciskami, po cenach najniższych, hurtowo i detalicznie.

Wyłączna Reprezentacja, Agentura i wyłączny Skład na Warszawę i Królestwo Polskie, u **ALFREDA CROSCHKE** w Warszawie, Długa 39.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, donoszę Szan. Publiczności, że p. C. W. Hesse w Rydze, powierzył mi wyłączną Agenturę oraz wyłączny Skład wyrobów swoich na Warszawę i Królestwo Polskie.

Skład obficie zaopatrzony w Korki, Kapsle metaliczne i t. p., pozwalają mi zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom w tym kierunku i upraszam o zaszczycenie mnie łaskawymi zleceniami.

1516R

Z poważaniem **ALFRED CROSCHKE**.

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita z wyższym dyplomem, Audziela lekcje u siebie, na mieście, na pensjach. Bracka 6, m. 16. 25961

Adres pierwszorzędnej biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres szkoły Br. Poświękowej, Żórawia 21. Zapis codziennie od 4—6 po południu na kursa rysunków i sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. 25024

Buchalteria dla samouków" nauczyciela Buchalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 25204

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Dziennika” autora buchalterji, Chmielowej, Bracka 5. 2557r

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji. Oferty w Kurjerze Warsz. „Stanisław”. 2609r

Francuzka za życie i mieszkanie potrzebuje na demi-plac. Ulica Jerozolimska 34, u właścicielki, od 3—5. 25996

Francuzki żądają lekcji, demi-plac. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 25944

Gimnazystka z konwersacją francuską i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Niecała 10, mieszkania 10. 25720

Instytutka z patentem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje lekcji i przygotowuje do gimnazjum. Wielka 31, m. 12. 25696

Instytutka z patentem, konwersacją francuską i śpiewem, poszukuje lekcji, korepetycji lub demi-plac, za wynagrodzeniem. Tamże może znaleźć pomieszczenie panienka uczęszczająca na pensję lub do gimnazjum. Wiadomość przy ulicy Chmielnej 35, m. 23. Aniela Pleszczyńska. 2610r

Jako uczennica pierwszych profesorów mając świadectwo konserwatorium, udzielam lekcje muzyki w domu i na mieście. Oferty w Kurjerze Warsz. „Muzykalnej”. 35931

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska 3 Miodowa, ofcyna 25. 24606

Korepetytor doświadczony, student, poszukuje lekcji, korepetycji, kondycji. Wspólna 13—10. 25389

Niemiec lub niemka do konwersacji, dla młodego człowieka. Lipowa 5, m. 10. 25943

Niemka z patentem, znająca swój język Ngruntownie, także ruski, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent.” 25995

Nauczycielka gimnazystka z wyższym patentem poszukuje demi-plac, lekcji, korepetycji. Chmielna 26, m. 9. 25938

Niemka z patentem konserwatorium muzyki w Berlinie, udziela muzyki i lekcje niemieckiego. Wykład niemiecki lub polski. Leszno 28, m. 7. 25952

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem gimnazjalnym, przysposabia dzieci do szkół, lub daje korepetycje. Adres: Frata-Szeroka 14, 9. 2560

Nauczycielka muzyki, z patentem poszukuje lekcji. Oferty w kantorze Kurjera, Celinie Zach. 25668

Nauczycielka ze złotym medalem, francuska i niemiecka konwersacja, poszukuje lekcji lub korepetycji. Żórawia 17—6. 25457

Nauczycielka, która ukończyła konserwatorium, uczy muzyki. Miedziana 1, róg Srebrnej, u właściciela domu. 25652

Osoba posiadająca muzykę wyższą, języki: francuski, polski, niemiecki i ruski, poszukuje lekcji. Złota 29, m. 6, do 10 i od 4-ej do 6-ej. 25951

Osoba posiadająca języki: polski, francuski, niemiecki, oraz nauki społeczne, poszukuje lekcji. Jerozolimska 43, mieszk. 8, do 12-ej i od 4—7. 25630

Potrzebny korepetytor z gruntowną gramatyką znajomością języków: francuskiego i niemieckiego (bez konwersacji) lub jednego z nich. Hortensja 2. 25948

Poszukuje konwersacji niemieckiej student. Dokładne oferty proszę składać w biurze Rajchmana et Frenclera, Senatorska 26, dla „Studenta.” 2618r

Potrzebna jest nauczycielka w średnim wieku, do trojga dzieci, niedaleko Warszawy. Wiadomość: Marjańska 10—11. 25925

Poszukuje się nauczyciela pedagoga, z niemiecką konwersacją, na prowincję. Hotel Saski 74, do 10-ej rano. 25992

Poszukuje demi-plac lub lekcji, korepetycji. Zielna 13—5. 25714

Pomieszczenie u angielski wysoko wykształconej, dla dwóch panienek. Fortepian. Ul. Bracka 6, mieszk. 16. 25952

Potrzebna guwernantka, z patentem gimnazjalnym, muzyką, konwersacją francuską, pierwszeństwo ruskie. Długa 88, od godziny 5—7. 25986

Potrzebny jest do dwóch chłopców nauczyciel, z wykształceniem gimnazjalnym i dokładną znajomością języka polskiego. Pierwszeństwo mają nauczyciele posiadający muzykę. Oferty z nadmienieniem wysokości wynagrodzenia przysłać należy do Leona Bernstein, Łódź, Promenadowa. 2626r

Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewojskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy kraj. 25583

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuska. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 24886

Student doskonale obeznany z przedmiotami gimnazjalnymi poszukuje korepetycji. Bednarska 31—25. 25953

Student poszukuje korepetycji za pokój, obiady lub pieniądze, może przyjąć kondycję. Marszałkowska 123, m. 7. 2591r

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, udziela lekcji, oraz przysposabia do szkół. Bracka 20, m. 14. 2590r

Student uniwersytetu, izraelita, sumienny i doświadczony korepetytor, znający dokładnie języki starożytne i matematykę, a także i ruski, poszukuje kondycji lub korepetycji. Oferty: „Student” w kantorze Kurjera. 2592r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycji. Krucza 32, m. 18. 25957

Student poszukuje lekcji. Złota 16, mieszkania 6. 26001

Student uniwersytetu, specjalista języka ruskiego i matematyki poszukuje lekcji. Chmielna 49, m. 31. 2608r

Stancja dla uczennic, konwersacja i literatura francuska, fortepian, język włoski. Złota 37, m. 14, od 9 do 12-ej. 25818

Szkółka kroju Leontyny Butwilowicz, egzystująca od lat 8, Hoza 48, m. 2, uczy najpiękniejszym systemem Worth'a. 25600

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Specjalnie ruski. Smolna 24—9. 25657

Uczennica konserwatorium, z wyższym gimnazjalnym świadectwem poszukuje lekcji muzyki lub korepetycji. Może przyjąć demi-plac. Ul. Krucza 35, mieszkania 7, od 2—5. 25945

Zakład froeblovski i zakład kształcenia froblówek Zofii Roszkowskiej. Szkolna 5. 25940

Zakład naukowy prywatny męski, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 25539

Z doskonałym francuskim, muzyką, nauczycielka szuka lekcji, korepetycji klas niższych. Oferty w Kurjerze Warsz. „Hermienie.” 25757

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrząszcowskiej Nowy-Swiat 21, m. 17. Zapis całodziennie. 24932

Zakład wychowawczo-gimnastyczny dla dzieci Marii Keller, Senatorska 11, róg Nowo-Miodowej 2, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż z dniem 10-ym września został otworzony. Zapis dzieci całodziennie. 2570r

Posady i prace.

Buchalter skończony poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie. Oferty: kantor Kurjera „Poszukujacemu”. 25958

Bony niemiecki, młodej, do trojga dzieci 2, 8 i 9 lat, poszukuje się do miasta powiatowego. Oferty i warunki nadsyłać: Brzeziny, gub. piotrkowska, Czechowicz. 26031

Bezpłatnej praktyki w kantorze bankierskim poszukuje uczeń szkoły handlowej. Pańska 29, mieszk. 5. 25826

Bona francuska z szcieniem poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 25900

Chór. Potrzebne zaraz na wyjazd panny i śpiewaczki zdolne do śpiewu oraz pianista. Zgłaszać się na Świętojańską 16, m. 13, od godziny 4—7-ej wieczorem. 25730

Chłopcy umiejący szyc potrzebna, zaraz platna. Komitetowa 3, m. 7. 2615r

Fabryka koronek przy ulicy Marszałkowskiej 13, poszukuje kilka panien do brania roboty do domu. 2616

Kawaler, urzędnik, odpowiedzialny, z doświadczeniem rekomendacjami, mający dużo swobodnego czasu, poszukuje zarządu domem. Oferty przyjmują Kurjer pod „X. W.” 2571r

Kontroler do dozoru ludzi w nocy, nie sta-
Kry, piśmienny, mogący inkasować należno-
ści biurowe, z kaucją 400 do 500 rs. tylko w
gotówce, potrzebny zaraz; podoficerowie, byli
wojskowi, mają pierwszeństwo. Zielna 42,
kantor, 11 zrana. 25941

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach
Kprywatnych. Marszałkowska № 112, miesz-
kania 12. 25947

Kucharz poszukuje miejsca. Tamka № 45,
Wiadomość u Ludwika Egnera. 25972

Młoda szwajcarka życzy sobie udzielać kon-
wersacji francuskiej. Wiadomość: Bednar-
ska № 28, skład nieci M. Stodulskiej. 25705

Młody człowiek, studiujący chemię w Poli-
technikum w Niemczech, poszukuje miej-
sca analityka w laboratorium lub w fabryce.
Hoża 9, m. 46. 25677

Młoda osoba, z porządnej rodziny, poszuku-
je miejsca kasjerki. Na żądanie rekomen-
dacja, poręczenie lub kaucja hipoteczna. Oferty
proszę składać w Kurjerze Warsz. pod
lit. P. K. 25919

Małżeństwo, mąż za lokaja, żona za ku-
charkę, bezdzietni, znający doskonale swój
fach, z dobrymi świadectwami i rekomenda-
cją, proszą o służbę zaraz lub od kwartału, tu
w Warszawie lub na wsi. Adresy przyjmują
kantor tegoż pisma pod „Małżeństwo.” 25913

Niemka poszukuje kilka godzin dziennie za-
jęcia do dzieci. Plac Warecki 8, poczta,
mieszkania 38. 25960

Osoba posiadająca języki i wyższą muzykę,
szuka demii-place. Hoża 38—21, od godziny
8 do 7-ej. 25876

Osoba inteligentna, z dobrymi rekomen-
dacją, poszukuje miejsca do wyrzeczenia w
gospodarstwie i znająca szycie. Wiejska № 14,
miesz. 18. 25950

Osoba młoda poszukuje zajęcia w Warsza-
wie lub na prowincji, znająca dobrze kra-
wiecczynę i bieliznę; zna się i na gospodar-
stwie. Nowogrodzka № 4, m. 15, od godziny
9 do 7-ej. 25971

Osoba w średnim wieku, inteligentna, zna-
jąca się na gospodarstwie domowym, mają-
ca doświadczenie w wychowaniu i zajęciu się
dziećmi, chętna i zdolna do każdej pracy, mo-
że czytać, korespondować, szyć i zastąpić pa-
nią domu we wszystkim, potrzebuje obo-
wiązku zaraz. Wiadomość: Ziota 58, m. 3,
partor, u W-go inżyniera Remera. 2611r

Osoba mogąca dawać początki przedmiotów,
z francuskim, poszukuje miejsca. Wspólna
№ 25, m. 13. 26011

Potrzebny jest buchalter-korespondent do
fabryki na prowincji. Opaszenie 800 rs.
rocznie, mieszkanie, opa. Oferty, kopie sęd-
ectw, ze wskazaniem poważnych referencji,
przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Bu-
chalter.” 25930

Potrzebne są panny podręczne i uczennice
do bielizny. Ulica Piekarska № 8, stróż
wskazuje. 25937

Poszukuję osoby, któraby zajęła się domem
i kawiarnią u osoby samotnej; kaucja wy-
magana rs. 50. Oferty przyjmuje kantor Kur-
jera „Wiktor.” 25959

Potrzebna panna znająca krój francuski
kompletnie. Elektoralna 47, m. 1. 25994

Potrzebna panna do magazynu ubiorów
damskich, z dobrą figurą, pierwszeństwo dla
będącej już poprzednio w podobnym zakładzie.
Wiadomość: Niecała № 4, miesz. № 3, 1-sze
piętro, od godz. 9 do 11-ej zrana. 25986

Potrzebne zdolne podręczne do kapeluszy
damskich. Nowolipie 25, m. 10. 25984

Potrzebne są dziewczęta 16-letnie do pracy.
Wiadomość: Elektoralna № 49, mieszka-
nia 12. 25978

Potrzebny jest uczeń do jednej z aptek
miejscowych. Wiadomość w Biurze ogło-
szeń, Senatorska 26. 2616r

Potrzebna jest osoba do samodzielnego pro-
wadzenia interesu z bielizną i konfekcją
damską. Wiadomość: Erywańska 5, miesz. 7,
od 2—3-ej. 2619r

Panna uzdolniona w krawiecczynę szuka
roboty w domach prywatnych. Wspólna 6,
miesz. 12. 26002

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do
staników oraz zdolna upinaczka. Ul. Ziel-
na № 39. 26010

Panny do spódnicy i staników potrzebne. Ul.
Bracka № 20, Fijałkowska. 26014

Potrzebna zaraz starsza panna, kompletnie
uzdolniona do strojów, na wyjazd. Grzy-
bowska 22, miesz. 6, od 3—5-ej. 2620r

Potrzebna jest sklepowa do magazynu bie-
lizny, znająca się na szyciu i umiejąca zna-
czyć, za kaucją lub poręczeniem. Ulica Elektro-
ralna № 6. 2582r

Potrzebna panna do bufetu i kobieta do go-
spodarstwa zaraz. Wiadomość: Nowy-Swiat
№ 70, m. 4. 25629

Panny do krawiecczyn potrzebne; tamże
karbują fałbany. Grzybowska 2, Wojci-
ska. 25239

Potrzebuję posady kasjera, inkasanta, rząd-
cy domu, ze stałym utrzymaniem, laucji zło-
żę od 500 do 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kur-
jer pod Z. J. G. 25712

Potrzebni są chłopcy do terminu do ślusa-
rza. Elektoralna № 26. 25748

Potrzebne są panienki kompletnie uzdolnio-
ne do staników i okryć. Trębacka 1, miesz-
kania 6. 2574

Potrzebne zdolne staniczarki i upinaczki do
chrześcijańskiej pracowni sukien. Święto-
jerska 23, E. Pace. 25691

Potrzebna jest bufetowa podręczna. Wia-
domość w restauracji, Bielańska № 5. 25779

Potrzebna jest sklepowa do pierwszorzę-
dnego magazynu miod, osoba inteligentna i
miley powierzchowności. Wymagany jest je-
zyk francuski i russki. Oferty składać w tan-
torze Kurjera Warszawskiego pod adresem
„№ 101.” 25782

Potrzebna kucharka od kwartału, w śred-
nim wieku, umiejąca dobrze gotować i ze
świadectwami kilkoletniej służby. Wawicki
№ 13, pierwsze piętro. 25833

Potrzebna jest maszynistka do bielizny
męskiej. Wspólna 18, m. 15. 25908

Potrzebna bona francuzka na demi-place.
Ziota № 33, m. № 8, od 10—1-ej. 25866

Potrzebny jest dobry skrzypek zaraz na do-
brych warunkach. Kantor hotelu Drezdeń-
skiego, od 12—2-ej. 25682

Potrzebna jest zaraz fortepianistka na do-
brych warunkach. Wiadomość: kantor ho-
telu Drezdeńskiego, od 12—2-ej. 25681

Panny i uczennice potrzebne natychmiast do
fabryki gorsetów. Grzybowska 29, mieszka-
nia 11. 26030

Potrzebny uczeń do handlu Szelefstajna,
Elektoralna 1. 2623r

Rubli 50 i więcej otrzyma, kto wyrobi miej-
sce rządcy domu urzędnikowi posiadającemu
kaucję hipoteczną. Oferty: Kurjer Warsz. dla
„Walerego.” 25685

Szuka zajęcia służący piśmienny, może być
sprzychnym. Ziota 1, sklepik. 25627

Subjekt zegarmistrzowski potrzebny do
Srobót stołowych. Szpitalna № 4. 25932

Staniczarki kompletnie zdolne potrzebne.
Długa № 8, m. 15. 26006

Uczeń do kantoru i sklepu potrzebny bez-
płatnie. Wiadomość: Królewska 49. 25929

Za mieszkanie pragnę przyjąć zarząd domu
i prowadzenie meldunków w języku rus-
kim, urzędnik dr. żel. warsz.-wiedeńskiej za-
raz lub od 1 go października r. b. Oferty w
Kurjerze pod lit. F. Z. № 17013. 25610

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe, bielizna, łóżka żela-
zne, kolebki, wózki, pierze, puch. Wrotno-
ski, Czysta 2. 22816

Artystyczne wyroby z terracoty, nagrodzo-
ne medalem. Tamże wiadomość o lekcjach.
M. Reindel, Ordynacka 16, m. 12. 25716

A. Drexler, Nowosienatorska 4, fabryka po-
ścieli, koldry watawne i wojłokowe, kapy,
materace, pierze, łóżka żelazne. Hygieniczna
wata z owczej wełny. 2536r

Adres: Widok № 3. Kupuję, sprzedaje gar-
derobę damską mało używaną. 25673

Adres malarni oraz najtańszego w Warsza-
wie składu porcelany i fajansu. Bracka
№ 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pier-
wszorządnych fabryk, w najnowszych faso-
nach, poleca „najtaniej” optyk Julian Dreher,
Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przy-
jmuje reparacje. 23902

Dywanów mało nżywanych pod stół i na
łóżka poszukuje J. Michalski, Świętokrzy-
ska № 28. 25659

Do sprzedania tokarnia amatorska, cała ze-
łazna, z krzyżowym suportem, padziakła na
konusie, wysokość kernerów 4 1/2 cala, odle-
głość tychże 22 cale, z przymocowanym war-
sztaćnikiem stolarskim dębowym. Koszykowa
№ 27, m. 4. 25654

Do sprzedania fortepian sześć i pół okta-
wy za rs. 60. Ul. Zakroczyńska № 2, stróż
wskazuje. 25681

Do sprzedania biurko dębowe, wózek dzie-
cinny i łóżeczko. Wspólna 16, m. 3. 25692

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróż-
norodniejsze, firanki, koldry, kapy, dery,
najlepiej kupować u Gielżyńskiego, Marszał-
kowska 137. 2253r

Do sprzedania dwa mundury szkoły real-
nej, większy, mniejszy i szynel. Warecka
№ 11, miesz. 3. 25655

Dr. Hammond z New-Yorku, Niemiec pocio-
wa oraz sposoby jej zapobiegania; dr. Krafft-
Ebing, Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń
płciowych. Opaczne czucie płciowe. — Oba te
dzieła do nabycia w administracji „Medycy-
ny”, Aleja Jerozolimska 80, za cenę 2 rs., za
załączeniem pocztowem 2 rs. 50 kop. 23169

Dog duży do sprzedania. Ulica Ziota № 5,
miesz. 5. 26026

Do sprzedania zaraz meble. Ul. Warecka
№ 9, m. 16. 25933

Dorożka i chomonta do sprzedania. Chmiel-
na № 6. 25915

Do sprzedania otomana dobrze zrobiona,
dwłosem wysłana, niedrogo; tamże naprawia,
polituruje meble, antyki, tapieckie i inne
dobre i tanio. Solna № 16, m. 5. 25988

Do sprzedania kwiaty salonowe i ławki
szkolne. Krucza 9, stróż wskazuje. 2612r

Fabryki własnej sukna i kory poleca A. Ru-
dowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian najnowszej konstrukcji, 7 1/4 ok-
taw oraz pianino z krzyżowem strunami
do sprzedania. Obozna 9, mieszkania 4, Fie-
dler. 25321

Fortepiany mało używane Kralla-Seidlera
i wiedeńskie do sprzedania. Elektoralna № 9,
mieszkania 9. 24978

Fortepian 7 oktav w dobrym stanie i gar-
niture mebli do sprzedania. Piękna 62, mie-
szkania 7, od 4—7-ej po południu. 25724

Fortepian do sprzedania za rs. 240. Święto-
krzyska 44, stróż wskazuje. 26022

Fortepian sprzedaje, zamieniam, wynajmu-
ję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-
Świat 56. 25424

Garnitur mebli czarny, pasowym jedwa-
bnym adamaszkiem kryty, do sprzedania,
oraz dwa figury 10-letnie. Hoża № 38. 25669

Garnitur mebli, żardinierka, tanio do sprze-
dania. Krucza 38, front, 3-ie piętro, drzwi
naprzeciw schodów, od 10—2-ej. 25644

Jest do sprzedania garnitur mebli, komoda,
toaleta, łóżko z materacem. Ulica Przedoko-
powa № 10, między Proszą a Łucką, wiado-
mość u stróża. 25935

Jest do sprzedania chart doskonały do polo-
wania. Ulica Piękna na rogu Alei Ujazdow-
skich № 10, wejście od Pięknej, na parte-
rze. 25770

Jest do sprzedania parawan. 26004

Komódka starożytna do sprzedania. Hoża
38, m. 27, po południu. 25968

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u
R. Bohęto, Nowy-Swiat 84. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen-
ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Lankastrowkę kapiszonówkę tańszą, droż-
szą, sprzedam tanio. Senatorska 9, mieszka-
nia 3. 25323

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na
prowincję fabryka Maurycego Silberberga,
Rymarska 8. Z powodu istniejących firm po-
dobnych proszę uważać na dokładny adres: 8
Rymarska. 25303

Lodownia piwniczna, używana, w dobrym
stanie, potrzebna jest. Zgłaszać się: Sena-
torska 8, miesz. 2, do kantoru. 25797

Łóżka orzechowe, kredens dębowy dokładnej
roboty, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 25531

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzech-
owy. Lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, fi-
ranki. Ulica Marszałkowska № 108 i od Alcy
Chmielnej № 37, m. 30. 25545

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitur sa-
lonowy, czarny, orzechowy, fantazyjny, ja-
dalnia dębową, szafy, łóżka, toaleta, otomana,
biurko, biblioteka, lustra i inne. Marszałkow-
ska 119, w podwórzu, druga brama, mieszka-
nia 15. 25358

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-
densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m.
13, w bramie na lewo. 25758

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orze-
chowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół
rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurko.
Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra,
stróż wskazuje. 24292

Młode mopsy do sprzedania. Ulica Zielna
№ 15, mieszkania № 24. 26024

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy,
szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po nie-
praktykowanym niskich cenach. Krakowskie-
Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 25567

Meble z trzech pokojów, salonu, stolowego
i sypialni, do sprzedania zaraz. Aleje
Jerozolimskie № 43, m. 2. 25840

Meble rozmaite są do sprzedania. Nowo-
grodzka № 3, m. 5. 25487

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zie-
lony, Erywańska № 18, poleca: gustowne
kompletne urządzenia salonów, buduarów, ga-
binetów, jadalni i sypialni, od najskromniej-
szych do najwykwintniejszych, we wszystkich
stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztu-
ki meblowe i lustra. — Ceny bardzo przystę-
pne. 2531r

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fanta-
zyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóż-
ka, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio.
Marszałkowska 117, Myszkowski. 25739

Meble, stoły, kredensy, krzesła dębowe o-
zdobne sprzedaje stolarz, Długa 19. 24888

Meble sprzedam tanio, garnitur, kredens dę-
bowy, stół, krzesła. Krucza 21, mieszka-
nia 50. 24293

Meble tanio, garnitur orzechowy, drugi uży-
wany. Wspólna 31, stróż wskazuje. 25977

Maszynę Whelera-Wilsona sprzedam tanio.
Podwale № 34, miesz. 1. 26009

Meble ładne, utrechtem kryte, do sprze-
dania. Solna № 14, m. 7. 26012

Najtaniej sprzedaje i naprawia zegarki ze-
garmistrz W. Ostrowski, Plac św. Aleksan-
dra 14, wprost stacji tramwajowej. 23949

Okulary od 50, binokle od 75 kop. Optyk
Tolwinski, Rymarska 14. 26015

Otomana nowa dobrej roboty do sprzedania
tanio. Miodowa 19, m. 1. 26017

Pianino amerykańskiego systemu, z pięknym
tonem, z gwarancją, do sprzedania. Nowy-
Świat 34, Nowicki. 25010

Ponczoszki dziecięce, damskie, skarpetki
mocne, tanie, oraz nadrabianie takowych.
Świętokrzyska 35. 25569

Pasmanteryjno-sznuclerskie wyroby sprze-
daje po cenach fabrycznych i przyjmuje ob-
stalunki Bracka 12, 1-sze piętro, front. 23805

Pianina, duży wybór, do sprzedania i wynaj-
ęcia w fabryce Jana Dütz, ulica Elektoral-
na № 6. 23219

Prywatnie do sprzedania garnitur mebli,
Chłodna 37, m. 3. 25926

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowo-
grodzka № 31, m. 17. 25544

Pianino krzyżowe mało używane do sprze-
dania. Pańska 69, miesz. 17. 2617r

Poszukuje się sfera dobrze goniących raso-
wych ogarów. Bliższa wiadomość w kan-
torze Antoni Rauch et Comp, Tłomackie
№ 13. 25997

Pianino prawie nowe. 25998

Pianina najnowszych systemów, nagrodzone
wielkim medalem srebrnym, na dogodnych
warunkach poleca Nowicki, ul. Nowy-Swiat
№ 34. 25955

Sprzedaje parę gordon-cetrów 3-miesięcz-
nych tanio. Piwna 9, od 3—5-ej. 25750

Sekreterka z bronzami i biuro do sprze-
dania. Wspólna 10, m. 6. 26023

Szafy i kredensy tanio sprzedaje. Krucza 47,
u stolarza. 25916

Trumny metalowe i drewniane po cenach
fabrycznych w zakładzie pogrzebowym J.
Wodczyńskiego, Plac św. Aleksandra № 14,
wprost stacji tramwajowej. 25802

Urządzenie sklepowe ozdobne, szafa, bufet,
uforsztowanie oszklone tanio do sprzedania.
Nowosienatorska № 4, stróż wskazuje. 25914

Wózek dziecinny sprzedaje. Ziota № 4, mię-
dzy 5 a 7-mą. 25810

Wyjeżdżając sprzedaje 2 szafy, garnitur
czarny, stół, komodę, biurko, fotel, zegar,
landszafy, lampę, szafkę nocną, etażerkę, pu-
leczki, parę kul, skórę jeleniową, łóżka dzie-
cinne, materace, porcelanę, kuchenne rzeczy
oraz wiele innych rzeczy, dywany. Nowogrodz-
ka 16, mieszkania 7. 25949

Wszelkie zapasy piór strusich, panaszów i
fantazyj, pozostałe po zwinięciu fabryki
„Teresiny”, wyprzedają się o 50% niżej ceny
kosztu. Pańska 23, m. 5. 25928

Z powodu żaloby są do sprzedania dwa dol-
manty tureckie, krótkie, na wacie. Przejazd
№ 4, m. 4. 25719

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: otomana
urzędowej roboty, chomont angielski z żół-
temi bronzami, 2 paltu uczniowskie zimowe
i 2 jesienne, mundur administracyjny 8-ej kla-
sy i także wice-mundur oraz inne rzeczy. No-
wogrodzka № 21, miesz. 3, od godz. 11-ej zra-
na do 4-ej po południu. 25409

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, ceny mo-
żliwie niskie. Bednarska 19, stolarz. 25684

Zboże do siewu po przystępnych cenach.
Zmiersławski et Comp, ulica Elektoral-
na 5. 2584r

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 2,400 rs. jest do sprze-
dania. Wiadomość: ul. Chmielna № 38, m. 6,
od godz. 6 do 8-ej wieczorem. 25212

Do sprzedania w całości lub częściowo 23 morgi gruntu pod samą Warszawą, w osadzie Sielce, za rogatką belwederską, z zabudowaniami murowanymi i drewnianymi, wynajmowanymi na letnio mieszkani. Wiadomość u właściciela, ulica Krucza № 40, mieszk. № 2, od godziny 2 do 3½ po południu i do 10-ej rano. 25068

Dom do sprzedania w okolicach Placu św. Aleksandra, pod korzystnymi warunkami. Nowy-Swiat 27, mieszkania 8, do 10-ej i od 3 do 5-ej. 25279

Dla ogrodników, letników! Na rozplaty parceluje pod Warszawą majątek, najlepsze grunty, wolskie strony. Karmelicka 1, Apfelbaum, pomiędzy 4—6-tą po poł. 25927

Dystrybucja, materiały piśmienne i galanteria, egzystująca lat 42, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 44, pod „Małym turkiem”. 25970

Do sprzedania garkuchnia z piwem na Pradze za cenę niską z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość na miejscu, Brukowa № 29, w garkuchni. 25964

Do sprzedania magle bardzo dobre. Nowy-Swiat № 57. 25974

Do wydzierżawienia w każdym czasie w Cichechowie przy miejskiej osadzie, składająca się z wiatraków, 10 morgów dobrej ziemi i domu z zabudowaniami gospodarskimi, za niską cenę. Wiadomość: Piękna 46, mieszkania 2 lub na miejscu. 25987

Do odstąpienia sklepik spożywczy, korzystny, z powodu zmiany interesu. Mazowiecka 6. 25983

Do wypożyczenia 20,000 rs. na hypotekę miejską zaraz po Towarzystwie. Żądania składać proszę w kantorze Kurjera pod literami M. G. 25999

Fryszerka i młyn w dobrym stanie, z dwoma znacznymi spadkami wody, wydzierżawiona do Nowego Roku 1891, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska 76, m. 10, do 9-ej rano. 25651

Filia piekarni w Warszawie. Wiadomość: Bagno № 6. 25617

Handel kolonjalny, od 30 lat egzystujący w dobrym punkcie, przy zbiegu dwóch ulic położony, z kompletnym urządzeniem i towarami, zaraz do sprzedania. Gotówki potrzeba około 3,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Handel 3,000”. 25956

Jest do sprzedania sklep spożywczy zaraz, w miejscu bardzo dobrym. Ulica Nowogrodzka № 4. 25707

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości żony. Ul. Świętokrzyska № 20. 25746

Kantor przewoźny Z. Morzycki i S-ka, w Tomaciek 4, podejmuje się przeprowadzek, opakowań mebli, szkła, porcelany, fortepianów i t. p., uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy, ekspedycje i odbiory kolejowe i pocztowe. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Tamże do sprzedania pianino zagranicznej fabryki. 2613r

Korzystne! Do odstąpienia pracownia sukien z wyrobioną klientelą. Kiosk róg Zielnej i Chmielnej. 2578r

Listy likwidacyjne kupuję po kursie. Hotel Europejski 42. 25838

Młody, energiczny agronom, z kapitałem 3 do 6 tysięcy rs., potrzebny jako wspólnik do majątku już zagospodarowanego. Oprócz gwarancji hipotecznej 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowym, zapewnia się część piąta czystego zysku. Wiadomość: Chmielna № 136, mieszk. 16. 25550

Majątek ziemski kto posiada wartości około 35,000 rs. i gotówki od 10,000 do 15,000 rs. i życzy zamienić na dobry i korzystny dom w Warszawie, zechce podać ofertę: Nowy-Swiat 38, m. 2. 26005

Magle do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Leszno 69. 2622r

Magle do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 28. 25921

Magle do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Nowy-Swiat № 28. 25922

Potrzebna jest suma rs. 500 na pierwszy numer hipoteki kolonji pod Warszawą, ziemni włośc. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „500.” 2567r

Poszukuje się wspólnika do interesu przemysłowego z kapitałem do 2,000 rs. Wiadomość: Oboźna 9, mieszk. 7. 2555r

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Leszno № 41. 25973

Rubli 300 potrzebuje, gwarancja pewna. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Brackiej. 25967

Restauracja i piwnica frontowa na fabryce do wynajęcia od października lub stycznia. Do sprzedania biblioteka. Freta 4, u właściciela. 26019

Rubli 100,000 częściowo do ulokowania. Hoża 38, m. 27, od 5—7-ej. 25969

Rubli 10,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 25936

Restauracja od lat 12 egzystująca jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Wroniej № 19, u stróża. 25640

Skład węgla i drzewa obecnie do odstąpienia. Piękna 16. 25217

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 14-tu, z powodu nadwątłego zdrowia jest do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji W-go Augustowskiego, Elektoralna № 8. 25302

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Podwale № 19. 25675

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Przechodnia № 3, w sklepie mącznym. 25990

Sklep wiktualii do sprzedania za rs. 150 z powodu wyjazdu. Wolska № 3, mieszkania 11. 26007

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w dobrym punkcie, z mieszkaniem, do sprzedania zaraz za bezcen z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Twarda 46. 25923

Sklep wiktualii do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Pańska № 57. 25906

Traktornia z fiaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 25615

Ważna wiadomość. W mieście gubernialnym Łomży, przy ulicy Długiej, jest do sprzedania kamienica, mieszcząca stale aptekę i sklepy z mieszkaniami oraz place obszerne przy ulicy Dwornej, należące do tejże. Bliższa wiadomość u W-go Szumańskiego, rejenta w Łomży. 25625

Z kapitałem 8 do 10 tysięcy rubli młody mężczyzna, znający Rosję, Kaukaz, Krym, poszukuje jakiegokolwiek pewnego interesu handlowego, przemysłowego lub eksploatacji koryzycznego wynalazku. Może być czynny jarańcą-żołnierz. Oferty tylko z zupełną gwarancją przyjmuje Biuro ogłoszeń „Szczegółowe” № 26, pod lit. L. L. 2614r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźny, w Trębka 11, Filja Nowy-Swiat 12. —Zalążnia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje z wszelkimi dogodnościami, na drugim piętrze od frontu, od 1 października do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 25. 25965

Chmielna 5. Pokój, dwa, z kuchnią. Pokoje dla kawalerskie, oraz z cygankami. Pokoje zdatne na pracownię malarską. Suterena widna, obszerna. 25597

Dwa pokoje frontowe, dwa z kuchnią, pokój. Nowy-Swiat 25. 25218

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów, na 1-m piętrze i 8 pokoiów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny, prysznice. 2515r

Dwa pokoje, lub jeden do wynajęcia, front, osobne wejście, z meblami i utrzymaniem, lub bez tego. Wiejska 11. 24879

Do wynajęcia od 1 października r. b. lokal zdatny na kantor lub magazyn, przy ulicy Długiej № 48, na 1-m piętrze, od frontu, składający się z dwóch obszernej pokoiów i kuchni ze zlewem, wodociągiem, piwnicą i wspólną górą. Wiadomość w drukarni Bratmana, Długa 42. 25733

Dwa lokale przyzwoite, po cztery pokoje z przedpokojami i wygodami gospodarskimi, do wynajęcia od 1 października. Chmielna № 80. 25670

Do wynajęcia sklep spożywczy. Drobne lokale. Fabryczna 24. 25650

Do wynajęcia w każdym czasie lokal na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, woda, zlew i klozet. Ulica Długa № 28. 25981

Do wynajęcia duży salon na 1-m piętrze, umeblowany, dla jednej lub więcej osób, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Nowogrodzka 23, m. 4. 25975

Dwa kawalerskie pokoje meblowane, do najęcia od kwartału. Szkolna 5. 25942

Lokal do najęcia, 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, piwnica i wspólna góra, ze wszystkimi dogodnościami, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Chmielnej pod № 33. Bliższa wiadomość na miejscu. 25768

Lokal z trzech pokoi elegancko umeblowany, do wynajęcia zaraz, na miesiąc lub dłużej. Ulica Hortensja № 5. Stróż wskaże, od godz. 1-ej do 5-ej. 25506

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokoiów oraz 3 pokoje, stajnia i wozownia. 2503r

Lokal 6 pokoi z balkonem, urządzenie gazowe, z wszelkimi wygodami, dwa wejścia, na 1-m piętrze, Marszałkowska № 131, każdego czasu do wynajęcia. 25699

Marszałkowska 76, róg Hożej, kwartałnie w woj. rs. 167 kop. 50, pokój 6, przedpokój, kuchnia, wanna, prysznic, front, dwa wejścia. 26018

Mieszkanie złożone z 6-u pokoiów, frontowe, słoneczne, na pierwszym piętrze do najęcia od 1 października, za 600 rubli. Ulica Chmielna 64. 25496

Od 1-go października do wynajęcia sklep, sale bilardowa, pokój, kuchnia, rs. 650 rocznie, urządzenie gazowe. Podwale 24. 2587r

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-n piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokoje umeblowane, pojedynczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 25728

Pokój z przedpokojem, z osobnym wejściem, na parterze od frontu, rs. 12 miesięcznie. Sienkowska 9, przy Złotej. 25658

Przyjmuje się panienki chodzące do inst. muzycznego lub na dokończenie nauk. Fortepian doskonały, rozmowa francuska, opieka najtroskliwsza. Jerozolimka 43, m. 8. 25634

Pomieszczenie dla panien, pokój elegancki, obszerny; utrzymanie przyzwoite, cena umiarkowana. Oboźna 5, m. 2. 25572

Podwal 6. Stajnia i wozownia do wynajęcia. 26025

Pokój lub salon frontowy, słoneczny, 3 okna, balkon, (po czyteln), dla mężczyzny, może być z obiadem. Róg Marszał. Chmielna 44, mieszkania 5, 2-e piętro. 25989

Pokoik z utrzymaniem potrzebny dla kawalera, w bliskości Nalewek. Oferty składać proszę w Kurjerze pod lit. W. 25900

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem, umeblowaniem, usługą lub bez takowych. Leszno 42. 26000

Pokój z przedpokojem do wynajęcia. Ulica Senatorska 35, m. 39. 26020

Prace do wynajęcia przy ul. Siennej i Dołowej. Wiadomość u biura właścicieli domu: Miodowa 15. 2581r

Sklep duży narożny do wynajęcia od 1 października lub wcześniej. Nowogrodzka № 33 róg Marszałkowskiej. 24968

Sklep z dużym oknem w pobliżu dworca, dwa pokoje do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 131. 25700

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 2501r

Salon umeblowany, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Hortensja 5—8. 25513

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 2167r

Salon i sypialnia elegancko umeblowane, z usługą, oddzielnym wejściem i balkonem do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 25982

Spichrz obszerny do wynajęcia na stacji towarowej Warsz.-Wiedeń, przy samych szynach. Wiadomość: Wielka 49, m. 3. 25980

Stancja dla chłopców szkół prywatnych, mieszcząca rubli piętnaście. Złota 31, mieszkania 7. 26003

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Okolice Nowego-Swiata. Najmujący może być rzadca. Kaucja 100 rubli. W ofertach zamieścić stanowisko, wysokość opłacanego komornego, adres od jak dawna. Kantor Kurjera „Potrzebujacemu rzadcy.” 25664

Trzy pokoje, alkowa, kuchnia, przedpokój. Smolna 19. 25737

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, ustępuję 3 ładne suche pokoje, kuchnia, przedpokój, siedemdziesiąt rubli kwartałnie. Krucza № 46. 25697

Z pięknym widokiem, świeżym powietrzem i wszelkimi wygodami, jest do wynajęcia zaraz lokal, złożony z 4 pokoi, obszernej alkowy, przedpokojem i kuchni, na 1-m piętrze. Nowy-Zjazd № 2613A/3. 25475

Zaraz salon ładny i pokój, razem lub oddzielnie, umeblowanie, usługa, samowar. Szpitalna 1, m. 6. 25541

Zaraz do wynajęcia pokój z opalem i usługą. Wilcza 33, m. 6. 25549

Zaraz do wynajęcia 8 pokoi, na 2-m piętrze; 4 pokoje na 1-m piętrze; 2 pokoje na parterze z wodociągami. Kawalerskie pokoje i z cygankami na 3-m piętrze. Chmielna 7. 25861

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 1-e piętro, od frontu, do wynajęcia od 1 października, rubli 400 rocznie. Bracka 17. 26008

6 pokoi na parterze z wygodami, może być ze stajnią i wozownią lub bez. Cena przystępna, do najęcia zaraz. Wiadomość: Wilcza 33, u właściciela. 25390

6 pokoi z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 25918

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętokrzyska № 22. 25725

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrekcji bez legitymacji. Zaostrzona utensylami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 24692

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, Aczas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 26021

B. korektor Kerntopfa Frytzege, stroje, B. repara gruntu fortepiany, pianina, inne instrumenty strunowe, tanio, dobrze. Wilcza 18, dystrybucja. Kosini. 25985

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Dowód zastawny warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim, za № 63494 zaginął. 25966

Emeryt pragnie mieć obiady skromne, czyste i zdrowe, stosownie do usposobienia bezżelaznego, niedaleko ulicy Wilczej. Wiadomość proszę udzielić pod № 24 Wilcza, u stróża domu. 2621r

Exsiccator niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska 39. 2419r

Febus. Skład nafty i benzyny ruskiej Najwyższej zatwierdzonego towarzystwa Braci Nobel. Marszałkowska 132. Garniec 28 kopiejek z dostawą do mieszkań. 25099

Jest do odstąpienia na cmentarzu Powązkowskim jedno miejsce na grób, blisko pierwszą bramę. Wiadomość: Długa 45. Zydok. 25753

Kapelusze filcowe dla dam, najmodniejszego fasonu, po 75, 100, 125 kop. i droższe, poleca fabryka Marcellego Wildena, Czysta 6, Marszałkowska 141, Zielna 36. 25470

Krzyżak znaleziony na ulicy Szpitalnej, odebrać można w kantorze fabryki gazowej na Solcu. 26993

Młoda osoba pragnie przyjąć dziecię do piersi. Ulica Browarna № 18, mieszkania № 44. 25979

Mazowiec bezdotkn. życzy przyjąć dziecko na garnuszek. Czerniakowska 83, mieszkania 48. 25701

Najtrwalsze pończochy, skarpetki, hafty, nstaniki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 25633

Nagrody rs. 10 temu, kto zwróci talon wraz z dziewięcioma kuponami, od pożyczki premijowej 1-ej emisji z r. 1864 sor. 13755 № 31. Jodko Aleksander, plac św. Aleksandra № 9. 2593

Obiady w domu prywatnym po 10 rub. miesięcznie. Wiadomość: Włodzimierska № 4, u pana Kołakowskiego w biurze. 25954

Parasole damskie i męskie, jedwabne, półjedwabne, wełniane, w wielkim wyborze, z pięknymi rączkami, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 25348

Puchliżnę koniom rozpedza jedynie Australiskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2596r

Proszę ezanownych państwa przyjąć w pomoc robotami. Szlafroki, mundurki, koldry od rubla; suknie od dwóch koszule od piętnastu kopiejek i reperacja. Marszałkowska 53, mieszkania 20. 25924

Psom gubi pehty, usuwa nosaciznę, sapkę, jedynie Australiskie mydło, specjalnie dla psów. Mierosławski, Elektoralna 5. 2535r

Sukienki dziecinne tanio i elegancko. Sejalna pracownia. Nowolipie 12, mieszkania № 14. 2448r

Strojenie fortepianów i reparacje takowych. Sprzyjmuje po cenach umiarkowanych. Leszno № 71, w sklepie spożywczym. 25655

Tanio koszule damskie w modnym guście. Krucza 47, w pracowni. 25917

Wyrobiam krawaty z danego materiału. Ogrodowa № 5, m. 21. 25934

Zginął wyżeł jasno-żółty, proszę odprawić. Zdzić na Kruczą № 14, za nagrodą, stróż wskaże. 25687

Zakład przy ul. Elektoralnej 6, m. 8, przyjmuje oprawianie haftów w różnych galanteriach. Odnawianie i reparacje portmonetek, port-papieros, port-visit, portfeli, jak również wszelkie roboty galanteryjno-introligatorskie. 25787

19 sierpnia w wagonie pomiędzy Łukowem i Iwangrodem, zgubiono lub skradziono listy pożyczki premijowej serji 8484 № 10. Adres Zamoc. A. G. Michalski profesor progimnazjum. 25926